

BIBLIOTEKA
W.S.H.M.
w Gdyni

591/P.

JAN KORZONEK

P. A. 10.7

PRZEDAWNIE UMARZAJĄCE

WEDŁUG USTAWODAWSTWA
NA ZIEMIACH POLSKI

Odbitka z zesz. XXX Encyklopedji
Podręcznej Prawa Prywatn.
(wyd. Inst. Wyd. „Biblioteka Polska“ w Warszawie)

W A R S Z A W A 1938

DRUKIEM ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH „BIBLIOTEKA POLSKA“ W BYDGOSZCZY

2909974
1355722

DR. JAN KORZONEK

4152
3

180.-



Biblioteka
Uniwersytetu Gdańskiego

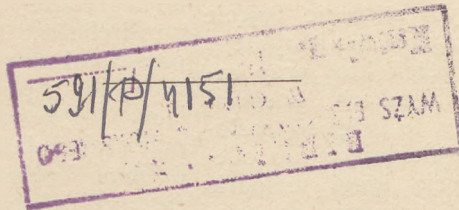


1100855388



PRZEDAWNNIENIE

(UMARZAJĄCE)



TREŚĆ.

1. Rozwój i uzasadnienie. Źródła prawa obowiązującego.
2. Istota i przedmiot przedawnienia.
3. Na czyją korzyść i przeciw komu biegnie przedawnienie.
4. Bieg przedawnienia.
 - a) Początek biegu przedawnienia.
 - b) Zawieszenie (wstrzymanie) biegu przedawnienia.
 - c) Przerwa biegu przedawnienia.
5. Terminy przedawnienia.

I. Rozwój i uzasadnienie. Źródła prawa obowiązującego.

We wszystkich epokach rozwoju prawa i we wszystkich systemach prawnych upływ czasu odgrywał pod wielu względami wy-

bitną rolę w kształtowaniu się stosunków prawnych. Jeżeli sięgniemy do źródła, jakim dla rozwoju prawa narodów cywilizowanych jest niewątpliwie prawo rzymskie, to już tam spotykamy wiele instytucyj, związanych ściśle z upływem czasu i na nim opartych. Tak np. już prawo rzymskie uznawało wiek jako jedną z okoliczności, decydujących o stanowisku prawem jednostki, znało termin jako okoliczność odraczającą, względnie ograniczającą skuteczność czynności prawnych, rozwinęło cały szereg t. zw. prekluzyj, polegających na tem, że z jednej strony nabycie jakiegoś prawa uzależnione było od przedsięwzięcia pewnej czynności w przepisany terminie, z dru-

giej strony zaniechanie jakiegoś działania w ciągu takiego terminu mogło pozbawić osobę ważnego i dawno jej służącego prawa, wprowadzało ułatwienia dowodowe na korzyść tego, za kim przemawia t. zw. *vetustas*, t. j. upływ dłuższego czasu i cały szereg innych jeszcze skutków prawnych łączyło z upływem czasu. Instytucje te, podobnie jak wiele innych pierwiastków prawa rzymskiego, wchłonięte zostały w wiekach średnich przez prawa narodów europejskich, a następnie dalej zostały w nich rozwinięte.

Nader doniosłą rolę wśród przypadków, w których upływ czasu oddziałuje na stosunki prawne, posiada *prædawnienie* i *zasiedzenie*. Początków obu instytucyj szukać należy również w Rzymie, gdzie pierwotnie każda z nich miała znaczenie odrębne. *Zasiedzenie* służyło początkowo jako środek do podniesienia pewności obrotu. Aby mianowicie nabywcy rzeczy nie trzymać w ustawicznej niepewności, że kiedyś może mu ona być odebrana przez właściciela, wprowadzono zasadę, że posiadanie bez przerwy przez nabywcę rzeczy przez oznaczony przeciąg czasu nadaje temuż zupełną jej własność. Późniejsze prawo rzymskie rozszerzyło znacznie pojęcie *zasiedzenia*, rozumiejąc przez nie instytucję, polegającą na tem, że jeżeli ktoś przy zachodzących innych warunkach posiadał rzecz przez czas dłuższy, to mógł się zasłonić przeciw skardze, zmierzającej do odebrania mu jej, *ekscpecją longi temporis præscriptionis*, a jeżeli takiemu posiadaczowi ktoś inny rzecz odebrał, to mógł on ją odzyskać zpowrotem przez skargę *ad vindicandam rem*. Co do *przedawnienia*, to w prawie rzymskiem miało ono zastosowanie głównie przy skargach, a polegało na tem, że uprawniony do wniesienia skargi tracił to prawo, jeżeli jej nie wniósł w przeciągu oznaczonego czasu i to tracił je w znaczeniu materialnem, nie formalnem, t. zn. skargę mógł wnieść, ale ona nie odnosiła skutku, bo pozwany mógł się przeciw niej zasłonić *ekscpecją*, zwaną *præscriptio temporis*.

Istota, warunki i skutki *zasiedzenia* i *przedawnienia* według prawa rzymskiego były od siebie zupełnie różne. Wspólnym obu instytucjom był jednak jeden czynnik,

a mianowicie upływ przepisane go czasu. Otóż nauka w wiekach średnich uogólniła najpierw pojęcie *zasiedzenia* i *przedawnienia*, rozumiejąc przez pierwsze nabycie prawa wogóle przez dłuższe wykonywanie tegoż, przez drugie natomiast utratę prawa przez dłuższe jego niewykonywanie, a następnie na gruncie tego wspólnego obu instytucjom czynnika, t. j. upływu czasu, wytworzyła pojęcie jeszcze obszerniejsze, a mianowicie pojęcie *przedawnienia* w znaczeniu najogólniejszem, przez które rozumie zmianę dotychczasowego faktycznego stanu wykonywania lub niewykonywania jakiegoś prawa w stan prawny istnienia lub nieistnienia tego prawa, a to wskutek dłuższego trwania tego stanu faktycznego. Tak pojęte *przedawnienie* jest więc niejako uprawnieniem, *legalizacją* przez upływ czasu stosunków faktycznych, z prawem niezgodnych. Że jednak przypadki pod to, zbyt ogólne, pojęcie *przedawnienia* podpadające przedstawiały wielką różnorodność, posegregowano je w pewne grupy, a w samej konstrukcji *przedawnienia* w znaczeniu najogólniejszem przeprowadzono rozmaite dystynkcje. Między innymi wyodrębniono przypadki, w których prawo *przedawnione* ginie bez śladu i takie, w których utrata prawa po stronie jednej osoby łączy się z nabyciem oznaczonego prawa przez kogoś innego. Stosownie do tego podzielono *przedawnienie* na *præscriptio extinctiva*, czyli *przedawnienie* umarzające, zwane także *przedawnieniem* w znaczeniu ściślejszem i *præscriptio acquisitiva*, czyli *przedawnienie* nabywcze, zwane także *zasiedzeniem*.

Przyczyny, dla której instytucje *zasiedzenia* i *przedawnienia*, wyrobione w Rzymie, recypowane zostały przez prawa innych narodów, szukać należy nietylko w tych wartościach wewnętrznych prawa rzymskiego, które sprawiły, że przeważna część jego instytucyj stała się częścią składową kultury prawnej państw europejskich, ale także w powszechnem przekonaniu o znaczeniu, jakie dla stosunków życia ludzkiego posiada upływ czasu. Przekonanie to odbija się w wielu kierunkach na gruncie prawa. Ono to sprawia, że długotrwały pogląd

prawny staje się powszechnie obowiązującym prawem zwyczajowym, dzięki niemu praktykowane oddawna zasady w życiu państwowym urastają w moc podstawowych reguł prawa publicznego, jemu przypisać należy, że zwyczaj, stosowane początkowo dobrowolnie w obrocie, stają się następnie bezwzględnie wiążącym prawem pisanym. Niewątpliwie też odpowiada potrzebom ludzkiej, aby uznać za prawo podmiotowe to, co przez długi czas za takie prawo uchodziło, względnie aby przyjąć brak takiego prawa tam, gdzie ono przez znaczny przeciąg czasu nie było faktycznie wykonywane. Zresztą stan faktyczny, przekształcony w ten sposób w prawo, nie zawsze musiał być przedtem bezprawiem. Prawo mogło bowiem ważne istnieć, względnie nie istnieć, a tylko dostarczenie dowodu na nie mogło być utrudnione lub niemożliwe. W takich przypadkach przedawnienie nie spełniałoby nawet roli czynnika tworzącego, względnie umarzającego prawo (podmiotowe), ale zastępowałyby jedynie brakujący dowód istnienia czy nieistnienia tego prawa. Za przyjęciem przedawnienia jako instytucji prawnej przemawiają też poważne względy natury społecznej. Nawet tam, gdzie przez upływ czasu następuje legalizacja stosunków faktycznych pierwotnie z prawem niezgodnych, korzystniejsze jest utrzymanie istniejącego stanu, niż przywracanie jego zgodności z prawem. O ile bowiem chodzi o osobę, na której korzystać stan ten istniał, to z biegiem czasu osoba ta, względnie jej następcy, zapominają o braku podstawy prawnej i przestają liczyć się z możliwością zmiany swych stosunków tak, że zmiana taka, gdyby przyszła niespodzianie, doprowadzić może do zachwiania stosunków gospodarczych tego, z czyją niekorzyścią byłaby połączona. Wprawdzie takie uświęcenie niezgodnego z prawem stanu faktycznego dzieje się z krzywdą osoby rzeczywiście uprawnionej, bo równa się pozbawieniu jej prawa bez żadnego wynagrodzenia, jednakże krzywda ta nie jest znów tak dotkliwa, gdy się zważy, że uprawniony, nie wykonując przez dłuższy czas swego prawa, przyzwyczał się już do obchodzenia się bez niego i widocznie nie zależy mu na niem, skoro się o nie nie upominał. Zresztą brak dbałości o swe prawa jest pewnego rodzaju winą i dlatego

słusznie zaniedbującego je spotyka kara pozbawienia tych praw. Zapatrywanie, że musi istnieć jakaś różnica pomiędzy tymi, którzy sprawy swe zaniedbują i tymi, którzy ich pilnują, znalazło też już w starożytności swój wyraz w zdaniu „vigilantibus iura scripta“. Jeśli chodzi o przypadki, w których przedawnienie nie zmienia bezprawnego stanu faktycznego w stan prawny, ale zastępuje jedynie dowód istnienia lub nieistnienia prawa, to jeszcze mniej można podnosić wątpliwości co do słuszności tej instytucji. Upływ czasu utrudnia dowód, że stan faktyczny jest z prawem w zgodzie, co w końcu doprowadzić może do tego, że osoba rzeczywiście uprawniona po upływie dłuższego czasu nie byłaby pewna, czy w razie zaczepienia zdoła swe prawa obronić. Stąd też w razie braku instytucji przedawnienia spotykałaby nagrodą tego, kto z dochodzeniem prawa zwleka w nieskończoność, a przeciwnik jego traciłby z czasem zupełnie możliwość obrony. Taki stan rzeczy otwarłby też pole do licznych procesów, a pewność obrotu pozbawiłby całkowicie jakiejkolwiek podstawy, co oczywiście musiałyby się niekorzystnie odbić na stosunkach społecznych.

Te i tym podobne względy sprawiły, że instytucje zasiedzenia i przedawnienia znalazły uwzględnienie we wszystkich systemach prawnych, obowiązujących na ziemiach Polski, przy czem niektóre z tych systemów (jak kodeks cyw. Nap. i kodeks cyw. austr.) normują obie instytucje łącznie, podkreślając w ten sposób wspólną ich podstawę, t. j. legalizację długotrwałych stosunków faktycznych, inne natomiast (jak kodeks cyw. niem.) obrały drogę odrębnego skodyfikowania przepisów, odnoszących się do każdej z tych instytucji. Śladem tych ostatnich poszedł też polski kodeks zobowiązań, dla którego zresztą było to konieczne, ile że w zakresie zobowiązań jedynie przedawnienie (umarzające) ma znaczenie, gdy natomiast zasiedzenie wchodzi w rachubę w zakresie prawa rzeczowego. K. Z. normuje instytucję przedawnienia w przepisach art. 273—287. Przepisy te dotyczą z natury rzeczy tylko przedawnienia praw, wynikających ze stosunków zobowiązaniowych. Uregulowanie przedawnienia innych praw musiało być po-

zostawione odnośnym działom prawa cywilnego. Ponieważ zaś do jednolitego skodyfikowania tych działów dotąd nie doszło, przeto do przedawnienia innych praw, poza wynikającymi ze stosunków zobowiązaniowych, stosują się nadal przepisy dotychczasowych ustaw dzielnicowych. Ten stan rzeczy stwierdzony też został wyraźnie w postanowieniach art. XVIII, XXIII, XXVI i XXXVIII przep. wpr. K. Z., które jedynie w zastosowaniu do zobowiązań uchylły moc obowiązującą przepisów o przedawnieniu, zawartych w kodeksach cywilnych austriackim, napoleońskim i niemieckim, tudzież w tomie X cz. I zводу praw. Przepisy wymienionych kodeksów o przedawnieniu stosują się nadto w pewnej mierze w okresie przejściowym także do zobowiązań, powstałych przed wejściem w życie K. Z. Z art. XLIII przep. wpr. K. Z. wynikają mianowicie w tym względzie następujące reguły: 1) jeżeli termin przedawnienia zobowiązania, przewidziany w prawie dawniejszem, upłynął przed wejściem w życie K. Z., to kwestję przedawnienia odnośnego zobowiązania ocenia się w całości według dawniejszego prawa; 2) jeżeli przed wejściem w życie K. Z. nie rozpoczął się wogóle bieg przedawnienia zobowiązania, to po tej dacie kwestję przedawnienia ocenia się w całości według K. Z.; 3) jeżeli przedawnienie zobowiązania zaczęło biec przed wejściem w życie K. Z., ale przed tą datą nie upłynął cały w dawniejszem prawie przewidziany termin przedawnienia, to po wejściu w życie K. Z. kwestję przedawnienia ocenia się zasadniczo według tegoż kodeksu, atoli z następującymi modyfikacjami: a) początek, zawieszenie i przerwę przedawnienia, przypadające na czas przed wejściem w życie K. Z., oceniać należy według prawa dawniejszego; b) termin przedawnienia oblicza się według prawa dawniejszego tylko wówczas, gdy K. Z. przewiduje dla odnośnego przypadku termin krótszy i gdy ten w K. Z. przewidziany krótszy termin przedawnienia, biorąc za początek dzień 1 lipca 1934 r., upłynąłby później, niż reszta dłuższego terminu przedawnienia, przewidzianego w dawniejszem prawie, jaka pozostała po odliczeniu od całego terminu tej jego części, która ubiegła przed 1 lipca 1934 r. Tak zatem obowiązują w chwili obecnej na

ziemiach Polski co do kwestji przedawnienia aż pięć systemów prawnych, a mianowicie: 1) w zastosowaniu do praw, wynikających ze stosunków zobowiązaniowych, dla całego obszaru państwa — polski kodeks zobowiązań (art. 273—287); 2) w zastosowaniu do innych praw, a częściowo także i do praw, wynikających ze stosunków zobowiązaniowych: a) dla obszaru b. zaboru austriackiego — kodeks cywilny austr. z 1811 r. (§§ 1451—1502), b) dla obszaru b. Królestwa Kongr. — kodeks cywilny Napoleona z 1804 r. (art. 2219—2281), c) dla obszaru b. zaboru niemieckiego — kodeks cywilny niem. z 1896 r. (§§ 194—225), d) dla obszaru ziem wschodnich — tom X cz. I zводу praw cesarstwa rosyjskiego (art. 692, 694 z załącznikiem).

2. Istota i przedmiot przedawnienia.

Jak już w poprzednim rozdziale nadmieniono, istota przedawnienia polega na kształtowaniu stosunków prawnych przez upływ czasu, z którym łączyć się musi nadto dalszy warunek, a mianowicie *bezczyńność osoby dotąd uprawnionej*. Jaki czas upłynąć ma, aby nastąpiło przedawnienie, to określają szczegółowo pozytywne przepisy ustawowe¹⁾. Brak natomiast w kodeksach na obszarze Polski obowiązujących postanowień, któreby określały pozytywnie, na czym polegać ma *bezczyńność uprawnionego*, stanowiąca warunek przedawnienia. Znajdują się w nich zato przepisy, określające, jakie zachowanie się uprawnionego stwarza przeszkodę przedawnienia i zapobiega utracie prawa przez upływ czasu, a z przepisów tych a contrario wynika, jakie zachowanie się uprawnionego jest warunkiem utraty prawa przez przedawnienie.

Otóż wszystkie w Polsce obowiązujące kodeksy postanawiają²⁾, że sądowe dochodzenie prawa przez uprawnionego stanowi nie tylko przeszkodę dalszego biegu przedawnienia, ale nawet unicestwia całkowicie ten okres terminu przedawnienia, jaki już upłynął, jeżeli tylko nie upłynął jeszcze cały do przedawnienia wymagany czasokres, zanim uprawniony z dochodzeniem prawa

¹⁾ Będzie o tem mowa w rozdziale o terminach przedawnienia.

²⁾ Bliższe omówienie tych postanowień patrz w rozdziale o przerwie przedawnienia.

wystąpił. Z tego wynika, iż warunkiem przedawnienia jest taka beczynność uprawnionego w ciągu całego ustawą przepisanego terminu, która polega na niedochodzeniu sądowem prawa, oczywiście przy zaistnieniu przesłanek jego dochodzenia. Nie wystarczy więc do przedawnienia beczynność, polegająca na samem niewykonywaniu prawa, bo możność wykonywania lub niewykonywania prawa należy do jego istoty. Instytucja przedawnienia istnieje też nie po to, aby zmuszać uprawnionego do wykonywania swego prawa, ale celem jej jest zwalnianie osób obciążonych od obowiązków, odpowiadających prawu uprawnionego, jeżeli one w ciągu przepisanego czasu obowiązków tych nie wykonywały, a uprawniony nie starał się o zmuszenie ich do tego. Tylko w niektórych przypadkach wystarczy do przedawnienia samo niewykonywanie prawa (tak np. służebność gaśnie według §§ 1479, 1484 k. c. austr. i art. 617, 625, 706, 708 k. c. Nap. przez samo trzydziestoletnie jej nieużywanie), ale zasadą pozostaje, że do przedawnienia potrzeba, aby uprawniony przez oznaczony czas prawa swego nie dochodził.

Powszechnie zwykło się przedawnienie uważać za sposób utraty prawa przez upływ czasu¹⁾. Takie ujęcie sprawy nie jest jednak ścisłe, albowiem żadna z ustaw w grę tu wchodzących nie łączy z wpływem terminów przedawnienia bezwzględne zgaśnięcia prawa, a skutki przedawnienia określają te ustawy zgoła inaczej. I tak art. 273 K. Z. stanowi, że dłużnik może uchylić się od świadczenia, gdy powoła się na upływ czasu, pociągający za sobą przedawnienie wierzytelności, a sąd nie może z urzędu uwzględnić przedawnienia; według § 1501 k. c. austr. przedawnienia nie uwzględnia się z urzędu, jeżeli strony na nie się nie powołują; art. 2223 k. c. Nap. postanawia, że sędziowie nie mogą z urzędu zastosować środka obrony, wynikającego z przedawnienia; wreszcie według § 222 k. c. niem. zobowiązany ma po ukończeniu przedawnienia prawo odmówić świadczenia; co do obszaru tomu X cz. I zw. praw (który nie zawiera odpowiedniego postanowienia) postanawiał art. 706 ros. p. c., że sąd nie może z urzędu uwzględnić

przedawnienia. Przytoczone przepisy nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do tego, iż przedawnione prawo nie gaśnie bezwzględnie. Wynika natomiast z tych przepisów, że prawo takie staje się tylko względnie bezskuteczne, a to o tyle, że od zachowania się zobowiązanego zależy, czy uprawniony będzie lub nie będzie mógł z przedawnionego prawa czynić użytek. Zobowiązany może bowiem powołać się na przedawnienie i na tej podstawie uchylić się od obowiązku, odpowiadającego przedawnionemu prawu, ale jeśli tego nie uczyni, to sąd przedawnienia uwzględnić nie może. Skutek przedawnienia polega zatem nie na umorzeniu prawa, lecz na stworzeniu po stronie zobowiązanego szczególnego zarzutu, upoważniającego go do niespełnienia obowiązku, odpowiadającego przedawnionemu prawu. Zarzutem tym może się zobowiązany nietylko bronić skutecznie przeciw powództwu uprawnionego, ale może też z nim wystąpić samoistnie, np. w drodze powództwa o ustalenie, że prawo uprawnionego stało się wskutek przedawnienia bezskuteczne. Jeżeli natomiast zobowiązany z zarzutu przedawnienia nie skorzysta, to przedawnione prawo pozostaje w mocy, co ujawnia się np. w przepisach ustawowych, nie pozwalających żądać conditione indebiti zwrotu uiszczzonego już świadczenia, odpowiadającego przedawnionemu prawu (art. 131 K. Z., § 1432 k. c. austr., nauka i orzecznictwo do art. 1235 k. c. Nap., § 222 k. c. niem.).

W związku z kwestją tu omawianą pozostaje kwestja określenia przedmiotu przedawnienia. Pod tym względem panuje wielka rozbieżność między przepisami obowiązujących w Polsce ustaw. I tak k. c. austr. (§§ 1451, 1479) mówi o przedawnieniu praw, k. c. n. (§ 194) o przedawnieniu roszczeń, zaś k. c. Nap. (art. 2262, 2271 i nast.) i tom X cz. I zw. praw (art. 692, 694) o przedawnieniu skarg. K. Z. nie zajmuje w tej mierze żadnego stanowiska i w sposób, nie przesądzający teoretycznej kwestji przedmiotu przedawnienia¹⁾, mówi o przedawnieniu zobowiązania. Praktycznie kwestja, czy przedawnieniu ulega samo prawo, czy roszczenie, czy skarga, nie ma większego znaczenia,

¹⁾ Tak je też określa § 1451 k. c. austr.

¹⁾ Uzasadnienie do art. 273 projektu K. Z.

skoro skutek przedawnienia wszystkie omawiane tu ustawy normują jednakowo. Według tego zaś skutku przedawnienie nie powoduje wygaśnięcia ani prawa, ani roszczenia, ani nawet skargi, a tylko pozbawia uprawnionego możności wymuszenia obowiązku, odpowiadającego przedawnionemu prawu, o ile zobowiązany powoła się na przedawnienie. Z tem też zastrzeżeniem rozumieć należy dalsze uwagi, o ile w nich jest mowa o przedawnieniu praw, roszczeń, czy skarg.

O ile chodzi o zakres przedmiotowy przedawnienia, to żadna z ustaw tu omawianych nie określa go w sensie pozytywnym, t. zn. nie wylicza praw, ulegających przedawnieniu. Zasadą wobec tego jest, że przedawnieniu podlegają wszelkie prawa, o ile co do tego nie zachodzą wyjątki. Wyjątki zaś takie uzasadnione być mogą bądź w ogólnych zasadach prawnych, bądź w wyraźnych przepisach szczególnych. Otóż zgodnie z charakterem przedawnienia, jako instytucji prawa prywatnego, podlegają mu tylko prawa prywatne, wyłączone są natomiast prawa zwierzchnicze państwa (co ponad potrzebę postanawia wyraźnie § 1456 k. c. austr.), choć poszczególne z tych praw wynikające obowiązki ulegają przedawnieniu według szczególnych w tym względzie przepisów. I z praw prywatnych jednak nie do wszystkich odnosi się przedawnienie. Przedmiotem jego są tylko prawa majątkowe, natomiast nie podlegają mu prawa osobiste i prawa familijne. Pierwsze wyłączone są od przedawnienia dlatego, że w nich objawia się wolność osobista człowieka, w nich tkwi uznanie człowieka jako takiego, one nadają człowiekowi charakter osoby i czynią go podmiotem prawa; gdyby więc prawa te ulegały przedawnieniu, to otwarta byłaby możliwość utraty osobowości przez człowieka i zrównania go z rzeczą, co jest sprzeczne z duchem ustawodawstwa nowożytnego. Co do praw familijnych, to one już z istoty swej przedawnieniu podlegać nie mogą. Prawa te mają bowiem swoją podstawę w pewnych osobistych właściwościach, względnie stosunkach i dlatego trwają tak długo, jak długo ktoś odnośnie właściwości posiada, względnie w odnośnych stosunkach się znajduje. Przedaw-

nieniu nie podlegają również wypływające z praw familijnych roszczenia prawno-majątkowe, jak np. roszczenie o dostarczenie utrzymania (§ 1481 k. c. austr., § 194 k. c. niem.), jednak tylko o tyle, o ile chodzi o roszczenia, trwale z prawa familijnego wypływające; natomiast zgodnie nauka i judykatura poddają przedawnieniu roszczenia o zapadłe już pojedyncze świadczenia, z tego tytułu się należące¹⁾.

Z praw czysto majątkowych nie ulega przedawnieniu według powszechnego zapatrywania prawo własności; nie przeszkadza to jednak utracie tego prawa przez pierwotnie uprawnionego, jeżeli ktoś trzeci nabył je drogą zasiedzenia. Sporna jest natomiast w nauce kwestja, czy przedawnieniu podlega roszczenie (skarga) o własność²⁾. Przeciw dopuszczalności przedawnienia tego roszczenia przemawia fakt, że np. w przypadku bezprawnego zaboru rzeczy właścicielowi i niedochodzenia jej zwrotu przez właściciela w ciągu terminu przedawnienia doszłoby do takiej anomalji, że faktyczny posiadacz rzeczy nie mógłby (wskutek braku dobrej wiary) stać się jej właścicielem przez zasiedzenie, a z drugiej strony prawny właściciel rzeczy nie mógłby jej odebrać posiadaczowi z powodu przedawnienia skargi o własność. W ten sposób przedawnienie prowadziłoby do utrwalenia stanu faktycznego z prawem oczywiście niezgodnego. Konsekwencją uznania własności za nieprzedawniającą się jest wyłączenie przedawnienia roszczeń o zniesienie współwłasności (§ 1481 k. c. austr., arg. z art. 816 k. c. Nap., § 758 k. c. niem.) tudzież roszczeń o odnowienie i sprostowanie granic (§ 1481 k. c. austr., § 924 k. c. niem.), bo roszczenia te są wypływem nie ulegającego przedawnieniu prawa własności.

Z mocy szczególnych przepisów nie ulega przedawnieniu roszczenie o ustanowienie drogi koniecznej (§ 8 austr. ustawy z 7 lipca 1896, Nr. 140 dz. u. p.; § 924 k. c. niem.;

¹⁾ E h r e n z w e i g. *System des österreichischen allgemeinen Privatrechts*. I Band. I Hälfte, str. 282; N e u m a n n. *Handausgabe des bürgerlichen Gesetzbuchs für das deutsche Reich*, uw. 3 do § 194.

²⁾ Na gruncie prawa austriackiego opowiada się np. za dopuszczalnością przedawnienia tego roszczenia Z o l l, *Prawo cywilne*, tom I, str. 245; odmiennego zaś zdania jest E h r e n z w e i g, o. c., str. 288.

Planiol, *O zobowiązaniach*, Nr. 635), gdyż rozszczenie to wypływa ze względów natury publicznej.

Na gruncie ustawodawstwa b. dzielnic uznana była bądź w wyraźnych przepisach (§ 1483 k. c. austr., § 223 k. c. niem.), bądź w drodze wykładni zasady, iż przedawnieniu nie ulega roszczenie wierzyciela o zaspokojenie się z wartości zastawu ruchomego, jak długo zastaw ma on w rękach. Zasadę tę przejął K. Z. w art. 275, stanowiąc, że przedawnienie wierzytelności nie pozbawia wierzyciela prawa uzyskania zaspokojenia z rzeczy ruchomej, otrzymanej w zastaw. Chociaż więc odpowiedzialność osobista za dług zgaśnie wskutek przedawnienia, odpowiedzialność rzeczowa przedmiotem zastawu pozostaje w mocy, dopóki wierzyciel ma ten przedmiot u siebie. Ma to swe uzasadnienie w tem, że zatrzymanie zastawionej rzeczy przez wierzyciela uważa się niejako za ciągłe wykonywanie prawa zastawu z jego strony, a z drugiej strony fakt pozostawienia przedmiotu zastawu przez dłużnika w rękach wierzyciela uchodzi niejako za trwałe uznanie jego prawa do zaspokojenia się. Zasadę utrzymania odpowiedzialności rzeczowej mimo przedawnienia odpowiedzialności osobistej stosuje k. c. niem. (§ 223) także w odniesieniu do hipoteki, co zresztą jest zgodne z ogólną zasadą tegoż kodeksu, że roszczenia z praw, wpisanych w księdze wieczystej, nie ulegają przedawnieniu (§ 902). Prawo hipoteczne Król. Pol. (art. 123) uznaje również za nieprzedawniające się prawa hipotekowane. Według k. c. austr. (§ 1479) prawa takie ulegają ogólnemu przedawnieniu trzydziestoletniemu, a jedynie w interesie osób trzecich, działających w zaufaniu do treści księgi gruntowej, zawiera ten kodeks przepis (§ 1500), według którego na przedawnienie nie można się powołać wobec tego, kto nie wiedząc o przedawnieniu nabył przedawnione prawo, zanim ono zostało wykreślone.

Prawo rzymskie znało zasadę „*quae ad agendum sunt temporaria, ad excipiendum sunt perpetua*“, w myśl której nie ulegały przedawnieniu z a r z u t y (e k s c e p c j e). Według tej zasady uprawniony nie mógł wprawdzie przedawnione prawa dochodzić w drodze pozwu, ale mógł się niem

w razie potrzeby skutecznie zasłonić w drodze zarzutu przeciw żądaniu zobowiązanego. Na tle obecnego ustawodawstwa kwestja przedawnienia zarzutów następuje wiele wątpliwości i jest rozmaicie interpretowana. Orzecznictwo austriackie¹⁾ stanęło na stanowisku, że te roszczenia, których dochodzić można zarówno w drodze powództwa, jak i obrony, nie mogą być po upływie terminu przedawnienia podniesione skutecznie nawet w drodze zarzutu. Według tego zapatrywania nie ulegałyby przedawnieniu tylko te środki obrony w procesie, z którymi nie można wystąpić w drodze samoistnego powództwa. Atoli także w odniesieniu do zarzutów, które mogłyby być dochodzone w drodze samoistnego powództwa, nie można bez zastrzeżeń akceptować stanowiska, iż ulegają one bezwzględnie przedawnieniu. Stanowisko takie prowadziłoby bowiem w wielu wypadkach do celów, sprzecznych z założeniem i istotą przedawnienia²⁾. Dlatego też przy ocenie kwestji, czy zarzuty ulegają przedawnieniu, najwłaściwiej będzie kierować się w konkretnym przypadku intencją instytucji przedawnienia i rodzajem odnośnego zarzutu.

K. c. niem. zawiera (w § 224) przepis, że wraz z roszczeniem głównem przedawnia się roszczenie o zależne od niego ś w i a d c z e n i a u b o c z n e, choćby obowiązujące dla tego ostatniego roszczenia szczególne przedawnienie jeszcze nie upłynęło. Zasada ta uznana została także na gruncie tych kodeksów, które wyraźnego przepisu

¹⁾ Judykat Nr. 36 z 1861.

²⁾ Patrz np. cytowany u Ehrenzweiga (*o. c.*, str. 309) przykład ze sprzedażą domu, przy której oddanie domu kupującemu nastąpić ma wcześniej, niż zapłata ceny przez kupującego. Ponieważ termin przedawnienia roszczeń o oddanie domu i o zapłatę ceny jest jednaki, przeto pierwsze z nich ulegnie przedawnieniu wcześniej, wskutek czego po upływie terminu przedawnienia tego roszczenia, a przed upływem terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę ceny sprzedawca mógłby żądać zapłaty ceny, gdy równocześnie kupujący nie mógłby już bronić się skutecznie swem przedawnionem roszczeniem o oddanie domu. To zaś prowadziłoby do niezamierzonych przemian świadczących o nieodpłatności. Zapobiec temu jednak można, gdy się kupującemu da możliwość użytkowania przedawnionego roszczenia o oddanie domu w drodze zarzutu niedopełnienia umowy.

w tym przedmiocie nie zawierają¹⁾. Bez wyraźnego przepisu uznaje ją też K. Z., jako konsekwencję, wynikającą z charakteru należności ubocznych, jako praw zawisłych²⁾.

Jak to już w poprzednich uwagach zaznaczono, wprowadzenie instytucji przedawnienia podyktowane zostało częściowo także względami natury społecznej. Ta właśnie okoliczność wymagała nadania przepisom o przedawnieniu charakteru do pewnego stopnia przepisów bezwzględnie obowiązujących i ograniczenia stron w swobodzie zawierania umów co do przedawnienia. Ograniczenia takie zawierają też wszystkie w grę tu wchodzące ustawodawstwa. I tak według § 1502 k. c. austr. nie można się przedawnienia zgóry zrzec, ani też nie można umownie przedłużyć przewidzianych ustawą terminów przedawnienia. Według § 225 k. c. niem. nie można przedawnienia umownie wykluczyć, ani utrudnić. Art. 2220 k. c. Nap. wyklucza umowne zrzeczenie się przedawnienia zgóry, a judykatura i nauka na tym kodeksie oparta uznaje też za niedopuszczalne umowne przedłużenie czasokresów przedawnienia. Według art. 274 K. Z. zrzeczenie się prawa korzystania z przedawnienia, dokonane przed upływem terminu przedawnienia, jako też zgoda stron na przedłużenie terminu przedawnienia, są nieważne.

Dopuszczalność zrzeczenia się prawa korzystania z przedawnienia, które już nastąpiło, uznana jest powszechnie na gruncie wszystkich w mowie tu będących kodeksów. Jest też poza sporem, że zrzeczenie takie może dojść do skutku nietylko w sposób wyraźny (np. przez zawarcie odpowiedniej umowy), ale także w sposób dorozumiany (np. przez zaniechanie zgłoszenia w procesie zarzutu przedawnienia).

Umowne ułatwienie przedawnienia, w szczególności skrócenie ustawowych terminów przedawnienia dopuszcza wyraźnie § 225 k. c. niem., a tak samo czyni nauka i judykatura na gruncie k. c. austr.³⁾ i k. c. Nap.⁴⁾. Ułatwienia nie mogą jednak iść tak daleko, aby poddawały przepisom o prze-

dawnieniu roszczenia, które z ustawy przedawnieniu nie podlegają¹⁾. K. Z. w kwestji umownych ułatwień przedawnienia nie poszedł śladem kodeksów cywilnych, dotąd na ziemiach Polski obowiązujących i wykluczył w art. 274 także umowne skrócenie terminów przedawnienia, wychodząc z założenia, że umowy tego rodzaju mogłyby w niektórych przypadkach prowadzić do wyzyskania strony słabszej ekonomicznie²⁾. Ponieważ według art. XLIII przep. wpraw. przepis art. 274 K. Z. stosuje się także do zobowiązań, powstałych przed dniem wejścia w życie K. Z., o ile one do tego dnia nie uległy przedawnieniu, przeto zawarte za dawnych ustaw umowy, któremi skrócono terminy przedawnienia roszczeń ze stosunków zobowiązaniowych, będą ważne tylko o tyle, o ile umowny krótszy termin przedawnienia upłynął przed dniem wejścia w życie K. Z., nieważne zaś będą takie umowy, o ile umowny krótszy termin przedawnienia miałby upłynąć dopiero po wejściu w życie K. Z.

Od przedawnienia odróżnić należy t. zw. terminy prekluzyjne czyli zawite, których istota leży w tem, że z ich upływem gasną prawa takimi terminami ograniczone. Znaczenie tych terminów może być zresztą rozmaite. Są mianowicie wśród nich takie, których upływ powoduje bezwarunkowo wygaśnięcie pewnego prawa, a to bez względu na to, czy odnośne prawo było wykonywane lub nie, dalej takie, w obrębie których należy dokonać pewnej czynności, służącej do zachowania prawa i wreszcie takie, w obrębie których można i należy prawa sądownie dochodzić; te ostatnie są najbardziej zbliżone do przedawnienia. Jako cechy, odróżniające terminy prekluzyjne od przedawnienia, przyjmuje się przeważnie następujące momenty: 1) że terminy prekluzyjne biegają także przeciw tym osobom, przeciw którym nie biegnie przedawnienie; w szczególności nie stosuje się do tych terminów przepisów o zawieszeniu i przerwie przedawnienia; 2) że skutki upływu terminów prekluzyjnych następują z mocy samego prawa (ipso iure), wskutek czego sąd winien z urzędu uwzględnić upływ tych terminów, gdy

¹⁾ Patrz np. Ehrenzweig, o. c., str. 308.

²⁾ Uzasadnienie do art. 273 proj. K. Z.

³⁾ Ehrenzweig, o. c., str. 281.

⁴⁾ Planiol, *Droit civil II*, Nr. 648.

¹⁾ Neumann, o. c., uw. 3 do § 225.

²⁾ Uzasadnienie do art. 274 proj. K. Z.

upływ terminu przedawnienia uwzględnić sąd może tylko na zarzut pozwanego (który to zarzut może zresztą wynikać z całości kształtu obrony w procesie); 3) że zarzutu przedawnienia można się po ukończonym przedawnieniu każdego czasu rzec, gdy tymczasem wśród terminów prekluzyjnych są przypadki, że skutków upływu terminu nie można uchylić nawet za zgodą przeciwnika. Różnice te nie są jednak ani w nauce, ani w judykaturze powszechnie uznane¹⁾ i dlatego jako ogólne określenie terminów prekluzyjnych przyjąć można tylko, że są to przypadki, w których z mocy ustawy prawo wygasa wskutek upływu czasu, przyczem do wygaśnięcia tego nie stosują się normy, odnoszące się do przedawnienia. Nadmienić przytem należy, że w niektórych przypadkach jest to kwestją wykładni, czy pewien przepis ustawowy ma na myśli termin przedawnienia, czy też termin prekluzyjny. Odnosi się to mianowicie do przypadków, w których ustawa zakreśla termin do sądowego dochodzenia prawa.

3. *Na czyją korzyść i przeciw komu biegnie przedawnienie.*

Przedawnienie prowadzi do utraty prawa²⁾; że zaś każdemu prawu (podmiotowemu) po stronie jednych osób odpowiada obowiązek po stronie innych, przeto utracie prawa wskutek przedawnienia po stronie pierwszych odpowiadać musi z natury rzeczy zwolnienie od obowiązku drugich. W ten sposób z przedawnienia jedne osoby odnoszą szkodę, inne zaś korzyść. Zastanowić się obecnie należy nad tem, czy wszystkie, względnie które osoby mogą odnosić korzyść lub szkodę z przedawnienia. Otóż stwierdzić należy, że obowiązujące ustawy nie zawierają żadnych postanowień w przedmiocie, kto z przedawnienia może korzystać. Przyjąć wobec tego należy, że korzystać z niego może każdy, a więc tak osoby fizyczne, jak i prawne, tak obywatele, jak i obcokrajowcy, tak te osoby, które same mogą zajmować się swojemi sprawami, jak i te, które potrzebują do tego

prawnych zastępców — słowem każdy bez wyjątku może mieć udział w korzyściach, wynikających z przedawnienia.

Jeśli chodzi o kwestję, które podmioty prawne narażone są, względnie być mogą na szkodę w postaci utraty prawa wskutek przedawnienia, to ustawy na ziemiach Polski obowiązujące nie dają na to pytanie odpowiedzi pozytywnej, lecz rozwiązują zagadnienie w ten sposób, iż wymieniają pewne kategorie osób, jako te, przeciw którym przedawnienie nastąpić nie może, czyli które z przedawnienia nie mogą odnieść niekorzyści. Ponieważ zaś wymienienie to jest wyczerpujące, przeto z takiego ujęcia sprawy wynika ogólna reguła, że na utratę praw przez przedawnienie narażony jest każdy, kogo ustawa wyraźnie od tego nie wyjmuje.

Podstawą, dla której obowiązujące ustawy chronią pewne osoby od niekorzyści, płynących z przedawnienia i punktem wyjścia przy oznaczeniu koła takich osób stała się znana już prawu rzymskiemu zasada „contra non valentem agere non currit praescriptio“. W myśl tej zasady nie powinny być narażone na szkodę w postaci utraty praw przez przedawnienie te osoby, które ze względu na szczególne swoje właściwości i stosunki osobiste nie są w stanie obronić się przed tą szkodą i praw swych strzec w sposób należyty. Wyliczenie tych osób w poszczególnych kodeksach w grę tu wchodzących jest mniej więcej zgodne. Niemal identyczne są też środki, zapomocą których kodeksy te chronią wymienione w nich osoby przed niekorzyściami przedawnienia. Środki te polegają na tem, że przeciw pewnym osobom przedawnienie bądź nie rozpoczyna się, chociaż istnieją ogólne warunki jego rozpoczęcia, bądź nie biegnie dalej, chociaż się rozpoczęło, bądź wreszcie nie kończy się, chociaż upłynął przewidziany w ustawie termin przedawnienia. W rezultacie wszystkie te środki udaremniają całkowicie dojsie do skutku przedawnienia. W terminologii ustawowej i naukowej przyjęto na oznaczenie wymienionych tu środków nazwę wstrzymania lub zawieszenia biegu przedawnienia, przyczem jednak nazwą tą objęto także pewne przypadki, w których przedawnienie nie biegnie z uwagi na przeszkody

¹⁾ Patrz np. Ehrenzweig, o. c., str. 286 i podane tam w uw. 45 orzeczenie, według którego także skorzystanie z terminu prekluzyjnego musi być w wielu wypadkach pozostawione uznaniu osoby interesowanej.

²⁾ Z zastrzeżeniami, o których była mowa w rozdziale 2.

natury przedmiotowej, uniemożliwiającej osobom uprawnionym dochodzenie ich praw¹⁾).

Jako takie osoby, które ze względu na swoje osobiste właściwości powinny doznawać ochrony przed niekorzyściami przedawnienia, uznają wszystkie w Polsce obowiązujące ustawy przedewszystkiem osoby, pozbawione zdolności do działań prawnych lub w tej zdolności ograniczone. Już bowiem ogólne poczucie słuszności wymaga, aby osoby te, nie będąc w stanie praw swych dochodzić, nie były z tego tylko powodu narażone na ich utratę. Ochrona, jaką poszczególne ustawy otaczają w mowie tu będące osoby, przedstawia się rozmaicie. I tak K. Z. (art. 278) bierze w obronę osoby pozbawione zdolności do działań prawnych lub w niej ograniczone tylko wówczas, gdy osoby te nie mają przedstawiciela ustawowego, któryby się o zachowanie ich praw troszczył. Ochrona polega na tem, że przeciw takim osobom nie jest wprawdzie wykluczone ani rozpoczęcie, ani dalszy bieg przedawnienia, ale zato przedawnienie przeciw nim nie może dobiec końca przed upływem dwóch lat od chwili, gdy odnośne osoby uzyskały możność dochodzenia swych praw czy to wskutek otrzymania ustawowego przedstawiciela, czy też wskutek odpadnięcia braku lub ograniczenia ich zdolności do działania. Termin dwuletni, o który po ustaniu przeszkody odsuwa się wpływ przedawnienia, ulega skróceniu do czasu trwania całego terminu przedawnienia w przypadkach, w których termin przedawnienia jest krótszy od dwóch lat. W tych samych warunkach i w sposób identyczny, jak K. Z., chroni przed niekorzyściami przedawnienia osoby pozbawione zdolności do działania lub w niej ograniczone k. c. niem. (§ 206), a różnica między obu kodeksami zachodzi tylko o tyle, że termin, z upływem którego po uzyskaniu zdolności do działania lub ustaniu braku zastępstwa ustawowego kończy się przedawnienie, wynosi według k. c. niem. tylko sześć miesięcy. Inaczej przedstawia się sprawa według k. c. Nap. (art. 2252) i tomu X, cz. I zводу praw (załącznik do art. 694). Według nich przedawnie-

nie przeciw małoletnim i bezwłasnowolnym, bez względu na to, czy oni mają ustawowych przedstawicieli, czy nie, ani się nie rozpoczyna, ani ewentualnie już rozpoczęte nie biegnie dalej tak długo, jak długo dana osoba jest małoletnia lub bezwłasnowolna. Wyjątek według art. 2278 k. c. Nap. stanowi przedawnienie pięcioletnie i krótsze, które biegnie także przeciw małoletnim i niewłasnowolnym. Jeszcze inaczej unormował kwestję przedawnienia przeciw osobom pozbawionym zdolności do działania k. c. austr. Przyjmuje on mianowicie (§ 1494), że przeciw osobom, które nie są w stanie zawiadywać swojemi sprawami z powodu wad władz umysłowych (należą do nich obłąkani, głupowaci i małoletni), o ile osoby te nie mają ustawowego zastępcy, przedawnienie nie może się rozpocząć. Jeżeli atoli przeciw takim osobom, zanim one takimi się stały, t. j. zanim utraciły zdolność zawiadywania swemi sprawami albo ustawowych zastępców, zaczęło się przedawnienie, to ono następnie mimo utraty tej zdolności przez odnośne osoby, względnie mimo utraty przez nie ustawowych zastępców, biegnie dalej, a tylko nie może dobiec końca wcześniej, jak po upływie dwóch lat od ustania przeszkody, t. j. bądź od uzyskania przez dane osoby zdolności do działania, bądź od ustanowienia dla nich ustawowego zastępstwa.

Wychodząc z założenia, że między małżonkami nie powinno być procesów, które zakłócałyby zgodne współżycie rodziny i nie chcąc małżonków do takich procesów zmuszać, uznają wszystkie w grę tu wchodzące ustawy **p o z o s t a w a n i e d w ó c h o s ó b w z w i ą z k u m a ł ż e ń s k i m** za przeszkodę, która nie pozwala przedawnić się prawom jednej z nich wobec drugiej. W kwestji tej stanowi mianowicie art. 277, l. 3 K. Z., że bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty zawieszają się względem wierzytelności jednego z małżonków przeciwko drugiemu przez czas trwania małżeństwa. Znaczący to, że jak długo dwie osoby żyją ze sobą w związku małżeńskim, tak długo przedawnienie wierzytelności jednej z nich wobec drugiej nie może się wogóle rozpocząć; gdyby się zaś rozpoczęło, zanim między odnośnymi osobami zaistniał stosunek małżeństwa, natenczas z chwilą

¹⁾ O przypadkach tych będzie mowa w rozdziale następnym.

zaistnienia tego stosunku bieg przedawnienia ustaje na cały czas trwania małżeństwa, a dopiero z ustaniem stosunku małżeńskiego przedawnienie biegnie dalej, przyczem czas przedawnienia, jaki upłynął przed zaistnieniem stosunku małżeństwa, dolicza się do czasu przedawnienia, płynącego po ustaniu małżeństwa. Identycznie, jak K. Z., kwestję tu omawianą ujmują k. c. austr. (§ 1495), k. c. Nap. (w art. 2253) i k. c. niem. (w § 204). Natomiast nie uznaje stosunku między małżonkami za przeszkodę przedawnienia tom X cz. I zw. pr. Przesłanką przedstawioną tu ochrony małżonków przed niekorzyściami przedawnienia jest oczywiście istnienie ważnego małżeństwa; jednak *matrimonium putativum* stawia się w tym względzie narówni z ważnym małżeństwem. Zato przeważna ilość zdań w nauce opowiada się za tem, że w mowie tu będąca przeszkoda przedawnienia nie działa w stosunku między małżonkami separowanymi ¹⁾.

Biorąc pod uwagę, że ów szczególniejszy stosunek pietyzmu, jaki łączy rodziców i dzieci, uniemożliwia, a co najmniej utrudnia tym osobom prowadzenie między sobą procesów o wzajemne prawa, wprowadzają niektóre ustawy osobną przeszkodę przedawnienia, polegającą na istnieniu tego właśnie stosunku, a nie pozwalającą, jak długo on trwa, przedawnić się bądź tylko prawom dzieci wobec rodziców, bądź także prawom rodziców wobec dzieci. Istnieją jednak, o ile chodzi o uwzględnienie tej przeszkody, znaczne rozbieżności między poszczególnymi ustawami. I tak K. Z. (w art. 277, l. 1) wyklucza tylko przedawnienie wierzytelności dzieci do rodziców i to tylko o tyle, o ile dzieci pozostają pod władzą rodzicielską. Wykluczenie to następuje w ten sposób, że jak długo dzieci podlegają władzy rodzicielskiej, tak długo przedawnienie ich wierzytelności wobec rodziców ani rozpocząć się, ani dalej biec nie może. Jest to więc zawieszenie biegu przedawnienia na czas trwania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem. W stosunku odwrotnym,

a mianowicie ze względu na wierzytelności rodziców do dzieci omawiana tu przeszkoda przedawnienia nie działa, tak, że wierzytelności takie mogą ulec przedawnieniu także w czasie trwania władzy rodzicielskiej. K. c. austr. (§ 1495) i k. c. niem. (§ 204) uznają stosunek rodziców do dzieci za przeszkodę przedawnienia tak w odniesieniu do praw dzieci wobec rodziców, jak i w odniesieniu do praw rodziców wobec dzieci. Oba te kodeksy przyjmują też zgodnie, że na cały czas trwania przeszkody ulega zawieszeniu (wstrzymaniu) zarówno początek, jak i dalszy bieg przedawnienia; różnią się jednak między sobą co do warunków zawieszenia. Mianowicie według k. c. austr. przedawnienie nie biegnie w stosunku między rodzicami a dziećmi tylko wówczas i tak długo, gdy i jak długo dzieci znajdują się pod władzą rodzicielską swych rodziców. Według k. c. niem. istnienie lub nieistnienie władzy rodzicielskiej jest rzeczą obojętną, a o zawieszeniu przedawnienia decyduje wyłącznie to, że dane osoby pozostają między sobą w stosunku rodziców i dzieci, przyczem jednak zawieszenie trwa tylko przez czas małoletności dzieci. K. c. Nap. i tom X cz. I zводу praw nie uznają wogóle stosunku między rodzicami a dziećmi za osobną przeszkodę przedawnienia, uważając, że prawa dzieci wobec rodziców są należycie chronione postanowieniami o zawieszeniu przedawnienia przeciw osobom niewłasnowolnym, zaś rodzice w stosunku do dzieci specjalnej ochrony nie potrzebują.

Te same względy, które były przyczyną umieszczenia w niektórych kodeksach przepisów o zawieszeniu przedawnienia w stosunku między rodzicami a dziećmi, podyktowały też tym kodeksom postanowienia, uznające stosunek między opiekunami a osobami pieczy poruczonej za okoliczność, nie pozwalającą biec przedawnieniu wzajemnych praw tych osób względem siebie. Postanowienia tego rodzaju zawiera K. Z. (w art. 277, l. 1), k. c. austr. (w § 1495) i k. c. niem. (w § 204). Wszystkie te kodeksy uznają stosunek opieki (z którym narówni stawia się stosunek kurateli) za przeszkodę, nie pozwalającą ani się rozpocząć, ani dalej biec rozpoczętemu ewentualnie przed powstaniem tego stosunku

¹⁾ Tak dla K. Z. Longchamps de Brier, *Zobowiązania*, str. 420, dla k. c. austr. Ehrenzweig, o. c., str. 301; inaczej jednak dla k. c. Nap. Crome, *Handbuch des französischen Civilrechts*, § 139, uw. 13. Heinsheimer, *Code civil*, str. 786.

przedawnieniu, przyczem i tu między K. Z. z jednej strony, a k. c. austr. i k. c. niem. z drugiej strony zachodzi ta różnica, że pierwszy zawieszca na czas trwania opieki lub kurateli rozpoczęcie i dalszy bieg przedawnienia tylko ze względu na wierzytelności osób pod opieką lub kuratelą pozostających wobec ich opiekunów i kuratorów, dalsze dwa kodeksy czynią to zaś tak ze względu na prawa pupilów i kurandów wobec opiekunów i kuratorów, jak i ze względu na prawa opiekunów i kuratorów wobec pupilów i kurandów. K. c. Nap. i tom X cz. I zw. pr. także co do tej przeszkody zajęły stanowisko negatywne, podobnie jak co do stosunku między rodzicami i dziećmi.

Oprócz przypadków dotąd wymienionych, znanych wszystkim w Polsce obowiązującym kodeksom lub przeważnej ich części, przewidują niektóre z tych kodeksów jeszcze dalsze, sobie tylko właściwe przypadki wyłączenia przedawnienia przeciw pewnym osobom. I tak według § 1496 k. c. austr. przeciw osobom nieobecnym przymusowo wskutek służby cywilnej lub wojskowej przedawnienie nie może się rozpocząć, a rozpoczęte ewentualnie wcześniej nie biegnie przez cały czas nieobecności. Do jakiego miejsca odnosić się ma owa nieobecność, wstrzymująca bieg przedawnienia, tego ustawa nie rozstrzyga, a w nauce różne w tym względzie panują zdania (jedni uważają za wystarczającą nieobecność w miejscu zamieszkania, inni wymagają nieobecności w prowincji, a jeszcze inni uznają za konieczną nieobecność w państwie). Mając na oku intencję ustawy, którą jest ochrona przed utratą praw tych osób, które z powodu nieobecności nie mogą ich strzec, najwłaściwiej będzie nie stawiać co do tego żadnej stałej reguły, lecz za nieobecność, zdolną do wstrzymania biegu przedawnienia, uważać taką nieobecność, która w konkretnym przypadku według zachodzących okoliczności może istotnie uniemożliwić lub przynajmniej w wysokim stopniu utrudnić osobie nieobecnej ochronę jej praw przed przedawnieniem. Według k. c. Nap. nie biegnie przedawnienie: 1) przeciw mężatce: a) przez czas trwania małżeństwa — co do zbycia nieruchomości, które stanowią posag (art. 2255), b) przez czas trwania wspólności

dóbr między małżonkami — co do każdej skargi, której żona nie może wnieść przed dokonaniem wyboru co do przyjęcia lub zrzeczenia się wspólności (art. 2256, l. 1), c) przez czas trwania małżeństwa — co do skarg, które pośrednio byłyby skierowane także przeciw mężowi, t. j. uprawniałyby pozwanego do zapoznania męża (art. 2256, l. 2); 2) przeciw spadkobiercy beneficjalnemu przez czas trwania jego zarządu — co do wierzytelności, jakie mu się od spadku należą. Według § 207 k. c. niem. przedawnienie roszczeń, należących do spadku lub skierowanych przeciw spadkowi, biegnie wprawdzie, ale nie może się skończyć przed upływem sześciu miesięcy (lub całego krótszego od sześciu miesięcy terminu przedawnienia) od chwili przyjęcia spadku przez spadkobiercę, albo otwarcia upadłości do masy spadkowej, albo wreszcie od chwili, kiedy dochodzenie roszczenia przez zastępcę lub przeciwko niemu stanie się możliwe, t. j. od chwili ustanowienia kuratora spadku, wprowadzenia zarządu spadku lub przyjęcia urzędu wykonawcy testamentu, o ile on jest czynnie, względnie biernie legitymowany do procesu.

4. Bieg przedawnienia.

Przedawnienie biegnie, jeżeli czas, w ciągu którego uprawniony nie dochodzi swego prawa, względnie (w przypadkach, w których do przedawnienia wystarczy samo niewykonywanie prawa) nie wykonuje go, podlega wliczeniu do przepisanego dla odnośnego prawa terminu przedawnienia. Stwierdzić bowiem należy, że obowiązujące przepisy znają szereg tego rodzaju sytuacji, iż mimo bezczynności uprawnionego czas tej bezczynności nie liczy się do terminu przedawnienia. Mówi się wówczas, że przedawnienie nie biegnie. Przyczyny, które uchylają bieg przedawnienia, są różne; różny też jest sposób ich oddziaływania na bieg przedawnienia. Mogą one w szczególności bądź przeszkodzić rozpoczęciu się przedawnienia, bądź też spowodować ustanie biegu przedawnienia już rozpoczętego i to albo ze skutkiem, niweczącym ubiegłą przedtem część przedawnienia, albo też bez takiego skutku. Każda z tych grup omówiona będzie niżej z osobna.

Kiedy mowa o biegu przedawnienia, zastanowić się wypada nad sposobem obliczania jego terminów. Poza k. c. Nap., który tej materji poświęca osobne przepisy (art. 2260 i 2261), nie zawierają obowiązujące ustawy szczególnych w tym przedmiocie postanowień, wobec czego wchodzi w zastosowanie ogólne ich przepisy o sposobie liczenia czasu (art. 195 do 199 K. Z., §§ 902 i 903 k. c. austr., §§ 187 do 193 k. c. niem.). Według zasad bądź wyraźnie w przepisach tych przyjętych, bądź ogólnie na ich tle uznanych, obowiązują przy obliczaniu terminów przedawnienia następujące reguły: nie uwzględnia się jednostek czasu mniejszych od doby; przy terminach, oznaczonych na dni, nie wlicza się dnia, w którym zaszło zdarzenie, stanowiące początek terminu; jeżeli termin jest oznaczony według tygodni, miesięcy lub lat, to kończy się w tym dniu ostatniego tygodnia, miesiąca lub roku, który nazwą lub liczbą zgadza się z dniem, w którym zaszło zdarzenie, będące początkiem terminu; ostatni dzień terminu uwzględnia się w całości, a zatem uprawniony nie traci swego prawa, jeżeli przed upływem ostatniego dnia terminu przedawnienia zaszło zdarzenie, powodujące jego przerwę. Nie stosuje się natomiast do terminów przedawnienia zasada o przedłużeniu na następny dzień powszedni terminu, którego koniec przypada na niedzielę lub dzień świąteczny¹⁾.

W kodeksach dzielnicowych (§ 1493 k. c. austr., art. 2235 k. c. Nap., § 221 k. c. niem., art. 566 tomu X cz. I zw. pr.) i opartej na nich judykaturze i nauce prawa uznana była zasada, według której następstwo prawne zarówno pod tytułem ogólnym, jak i szczególnym, nie ma wpływu na bieg przedawnienia. Zasadę tę stosuje się tak do następstwa prawnego po stronie uprawnionego, jak i do następstwa po stronie zobowiązanego²⁾. Dzięki temu czas przedawnienia, jaki upłynął na korzyść poprzednika prawnego zobowiązanego, lub przeciw poprzednikowi prawnemu upraw-

nionego, zalicza się następcy prawnemu. Jedynie przeciw nabywcy prawa w zaufaniu do ksiąg gruntowych na gruncie k. c. austr. nie można się powołać na przedawnienie, które biegło przeciw jego poprzednikowi. K. Z. nie zawiera wyraźnego przepisu o zaliczeniu czasu przedawnienia w razie następstwa prawnego, jednak z istoty tego następstwa, w związku z brakiem przepisów, któreby mu przypisywały jakikolwiek wpływ na bieg przedawnienia, wynika, że także na gruncie K. Z. stosować należy w tym przedmiocie zasady, przyjęte w kodeksach dzielnicowych.

a) Początek biegu przedawnienia.

Nie każde niedochodzenie (względnie niewykonywanie) prawa prowadzi do jego przedawnienia. Już wyżej była mowa, że przeciw pewnym osobom ze względu na ich osobiste stosunki lub właściwości nie biegnie przedawnienie. Stwierdzono tam, że przyczyną tego jest uznanie przez wszystkie w Polsce obowiązujące kodeksy rzymskiej zasady „contra agere non valentem non currit praescriptio“. Zasada ta, mająca na celu zapobiec krzywdzie, jakaby niewątpliwie spotykała uprawnionego, gdyby był narażony na utratę przez przedawnienie prawa, którego nie mógł wykonać, została w rozmaity sposób przeprowadzona w poszczególnych systemach prawnych. Uwzględniono ją przede wszystkim przy określeniu początku biegu przedawnienia. W szczególności ponieważ podstawą przedawnienia jest niedochodzenie prawa przez oznaczony ustawą przeciąg czasu, przeto przyjęto zgodnie z powyższą zasadą, że bieg przedawnienia zaczyna się dopiero z chwilą, gdy niema prawnej przeszkody do dochodzenia prawa. Myśl tę wyraża K. Z. w art. 276, stanowiąc, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym wierzytelność stała się wymagalna; przed wymagalnością wierzytelności nie można jej bowiem sądownie dochodzić. K. c. austr. stwierdza ogólnie w § 1478, że tylko niewykonywanie takiego prawa, które mogło być wykonywane, powoduje jego utratę przez przedawnienie, a przepis ten interpretuje nauka w tym duchu, że bieg przedawnienia nie zaczyna się, dopóki dochodzeniu prawa stoi w drodze przeszkoda

¹⁾ Tak dla k. c. austr. Ehrenzweig, *o. c.*, str. 279; dla k. c. Nap. Heinsheimer, *o. c.*, str. 789; dla K. Z. Korzonek-Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań*, wyd. II, str. 742.

²⁾ Ehrenzweig, *o. c.*, str. 292.

prawna, jak np. brak zapadłości roszczenia¹⁾). Dla k. c. Nap. i tomu X cz. I zw. pr. przyjmuje nauka i orzecznictwo jako początek biegu przedawnienia moment t. zw. *actionis natae*²⁾, t. j. dzień, w którym uprawniony uzyskał prawną możliwość dochodzenia swego prawa przed sądem. Według § 198 k. c. niem. przedawnienie zaczyna się z powstaniem roszczenia, t. j. z chwilą, gdy świadczenie może być prawnie żądane³⁾.

Zasada, że bieg przedawnienia rozpoczyna się dopiero z chwilą uzyskania przez uprawnionego możliwości dochodzenia swego prawa, wymaga pewnych wyjaśnień, a w szczególności bliższego określenia tego momentu, w którym powstaje możliwość skutecznego dochodzenia prawa. Otóż w tym względzie należy rozróżnić, czy chodzi o prawa bezwzględne, skuteczne wobec wszystkich, czy też o prawa względne, skuteczne tylko wobec pewnych osób. Co do pierwszych możliwość ich dochodzenia powstaje dopiero z chwilą, gdy ktoś prawo takie narusza, a zatem dopiero z tą chwilą rozpocząć się może przedawnienie. Co do praw względnych rzecz przedstawia się rozmaicie zależnie od tego, czy prawom takim odpowiada po stronie zobowiązanego obowiązek do świadczeń negatywnych, czy pozytywnych. Jeżeli mianowicie pewne prawo polega na możliwości żądania, aby zobowiązany czegoś zaniechał, to przedawnienie jego nie rozpoczyna się, jak długo zobowiązany zachowuje się zgodnie ze swym obowiązkiem; rozpocząć się zaś może dopiero z chwilą, gdy zobowiązany podjął czynność, sprzeciwiającą się treści takiego prawa. Wyraźny przepis w tym kierunku zawiera tylko § 198 k. c. niem., ale zasadę w nim wyrażoną uznać się musi na gruncie wszystkich omawianych tu ustawodawstw, jako logicznie wypływającą z przepisów o początku biegu przedawnienia. Dopiero bowiem z chwilą, gdy zobowiązany przeciwdziała prawu, polegającemu na uprawnieniu do żądania zaniechania, powstaje dla uprawnionego możliwość dochodzenia takiego prawa; wcześniej nie ma do tego ani podstawy, ani potrzeby. Jeżeli prawu względnemu odpowiada po stro-

nie zobowiązanego obowiązek do świadczeń pozytywnych, to przedawnienie takiego prawa rozpoczyna się od chwili, w której zobowiązany ma spełnić świadczenie, a tego nie czyni.

Przedawnienie praw, zależnych od warunku zawieszającego lub ograniczonych terminem *a quo*, nie rozpoczyna się przed ziszczeniem się warunku, względnie przed nadejściem terminu (art. 2257 k. c. Nap., § 198 k. c. niem.), albowiem przed tą chwilą uprawniony nie może skutecznie roszczeń takich dochodzić. Gdyby jednakże ziszczenie się warunku zależało tylko od woli uprawnionego, natenczas bieg przedawnienia uważać należy za rozpoczęty już z chwilą, gdy uprawniony był w możliwości ziszczenia się warunku spowodować; inaczej bowiem uprawniony mógłby dowolnie odsunąć początek, a tem samem i upływ przedawnienia, a ustawowe terminy przedawnienia straciłyby w ten sposób znaczenie.

K. Z. stawia w art. 276 ogólną zasadę, według której w przypadku, gdy wymagalność wierzytelności zależy od woli wierzyciela (np. od wypowiedzenia), bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym wierzyciel mógł tę wolę wyrazić. K. c. niem. zawiera w §§ 199 i 200 tylko dwa kazuistyczne przepisy, będące zastosowaniem tej reguły, a mianowicie że jeżeli świadczenie zależy od wypowiedzenia, albo powstanie roszczenia zawisło od skorzystania przez uprawnionego z prawa zaskarżenia, to przedawnienie zaczyna się z chwilą, gdy wypowiedzenie, względnie zaskarżenie było możliwe. Niemniej jednak zarówno na gruncie k. c. niem., jak i na gruncie k. c. austr. tudzież k. c. Nap., właściwa wykładnia przepisów o przedawnieniu iść winna po linii ogólnej reguły z art. 276 K. Z. Gdyby roszczenie uzależnione było od woli uprawnionego w taki sposób, że mógłby on go dochodzić dopiero w pewien oznaczony czas po objawieniu swej woli (np. zastrzeżono płatność wierzytelności w pewien czas po jej wypowiedzeniu), to oczywiście początek przedawnienia przesunie się o ten oznaczony czas¹⁾.

¹⁾ Ehrenzweig, *o. c.*, str. 290.

²⁾ Crome, *o. c.*, § 143

³⁾ Neumann, *o. c.*, uw. I do § 198.

¹⁾ § 199 k. c. niem.; Ehrenzweig, *o. c.*, str. 291.

Żadna z ustaw w Polsce obowiązujących nie daje ogólnego rozstrzygnięcia w kwestji, czy nieświadomość uprawnionego co do tego, czy mu pewne prawo przysługuje, stanowi przeszkodę rozpoczęcia biegu przedawnienia tego prawa. W niektórych tylko przypadkach nieświadomość taką uznaje ustawa za przeszkodę, nie pozwalającą rozpocząć się przedawnieniu, jak np. przy przedawnieniu roszczeń o odszkodowanie, które w odniesieniu do krótszych terminów przedawnienia zaczyna biec dopiero z chwilą dowiedzenia się o szkodzie i osobie uszkodziciela (art. 283, §§ 1 i 2 K. Z.). Ponieważ jednak i w tych przypadkach przedawnienie jest możliwe, chociażby uprawniony nigdy nie dowiedział się o roszczeniu, a tylko wymagany jest do tego upływ dłuższego terminu, przeto jako ogólną regułę przyjmując należy, że nieświadomość uprawnionego co do istnienia prawa nie przeszkadza zasadniczo rozpoczęciu biegu przedawnienia ¹⁾.

Wpływ istnienia zarzutów przeciw roszczeniu na rozpoczęcie biegu przedawnienia zależy od rodzaju tych zarzutów, a w szczególności od tego, czy chodzi o zarzuty, których usunięcie nie leży w mocy uprawnionego, czy też o zarzuty, których usunięcie zawisło tylko od woli uprawnionego (do takich należy np. zarzut potrącenia, zarzut niedopełnienia wzajemnego zobowiązania i t. d.). Tylko zarzuty pierwszego rodzaju stanowią przeszkodę rozpoczęcia biegu przedawnienia, bo uniemożliwiają one uprawnionemu skuteczne dochodzenie prawa; zarzuty drugiego rodzaju nie przeszkadzają rozpoczęciu przedawnienia z tej samej przyczyny, która podyktowała wprowadzenie zasady, wyrażonej w art. 276 K. Z., a przyjętej także na gruncie innych ustaw.

Przedstawione wyżej zasady, odnoszące się do sposobu oznaczenia początku biegu przedawnienia, nie stosują się oczywiście w przypadkach, w których szczególne przepisy inaczej początek przedawnienia określają ²⁾.

¹⁾ Tak też dla k. c. austr. *Ehrenzweig, o. c.*, str. 290, dla k. c. niem. *Neumann, o. c.*, uw. 3 do § 203.

²⁾ Szereg tego rodzaju przypadków patrz niżej w rozdziale o terminach przedawnienia.

b) Zawieszenie (wstrzymanie) biegu przedawnienia.

Ściśle rzecz biorąc, o zawieszeniu lub wstrzymaniu ¹⁾ biegu przedawnienia mówić można tylko tam, gdzie przedawnienie już biec zaczęło i gdzie następnie wskutek zajścia pewnej przez ustawę przewidzianej przeszkody bieg jego ustaje na czas trwania tej przeszkody, przyczem po ustąpieniu przeszkody przedawnienie upływa w dalszym ciągu, t. j. w ten sposób, że do terminu przedawnienia wlicza się zarówno czas po ustaniu przeszkody, jak i czas, przez który przedawnienie biegło przed nastaniem przeszkody. Obowiązujące ustawy i oparta na nich nauka prawa podciągają jednak pod pojęcie zawieszenia (wstrzymania) biegu przedawnienia także inne przypadki, a mianowicie: 1) przypadki, w których wskutek zajścia pewnych okoliczności bieg przedawnienia, jak długo one trwają, nie może się rozpocząć, tudzież 2) przypadki, w których pewne zdarzenia lub stany wywierają z mocy przepisu ustawowego na bieg przedawnienia wpływ tego rodzaju, że podczas ich trwania przedawnienie wprawdzie biegnie, ale nie może się ukończyć przed ustaniem przeszkody lub nawet przed upływem pewnego określonego czasu od jej ustania, chociażby wcześniej upłynął obowiązujący dla danego prawa termin przedawnienia. Dzięki tak szerokiemu ujęciu pojęcia zawieszenia (wstrzymania) biegu przedawnienia powstała potrzeba jego zróżniczkowania i stąd właśnie przyjęło się w nauce rozróżnienie między zawieszeniem (wstrzymaniem) rozpoczęcia, dalszego biegu i upływu przedawnienia. Który z tych trzech rodzajów zawieszenia wejdzie w konkretnym przypadku w zastosowanie, to zależy od pozytywnego przepisu ustawy, przyczem zaznaczyć należy, że możliwe jest również łączne ich zastosowanie ²⁾.

Jako przyczyny zawieszenia (wstrzymania) biegu przedawnienia przyjmują ustawy już to pewne okoliczności natury podmiotowej, a mianowicie takie właściwości i stany

¹⁾ Oba terminy używane są na oznaczenie tego samego pojęcia; terminem; „zawieszenie“ posługuje się K. Z. i k. c. Nap., terminu „wstrzymanie“ używa k. c. austr. i k. c. niem.

²⁾ Patrz np. w rozdziale poprzednim o przedawnieniu przeciw osobom, pozbawionym zdolności do działania, według k. c. austr.

osób, przeciw którym zwraca się przedawnienie, z powodu których osoby te nie są w stanie strzec swoich praw w należyty sposób, już też pewne okoliczności natury przedmiotowej, a mianowicie takie zdarzenia zewnętrzne, które dla każdego uprawnionego stanowią przeszkodę w dochodzeniu jego praw. O przyczynach zawieszenia pierwszego rodzaju była już mowa w rozdziale poprzednim; omówiono tam szczegółowo te przypadki, w których przedawnienie nie biegnie przeciw pewnym osobom ze względu na ich szczególne właściwości i stosunki osobiste. Pozostają zatem do omówienia przyczyny zawieszenia natury przedmiotowej.

Do przyczyn tego rodzaju zalicza się przede wszystkim zawieszenie wymiaru sprawiedliwości, t. j. zaprzestanie działalności sądów. Przyczyna ta uznana jest wyraźnie w art. 277, l. 4 K. Z., który stanowi, że bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty zawiesza się względem wszelkich wierzitelności, gdy z powodu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości nie można ich dochodzić przed sądami polskimi. Z kodeksów dzielnicowych wyraźne przepisy, uznające zaprzestanie działalności sądów za przyczynę zawieszenia biegu przedawnienia, zawierają tylko k. c. austr. (§ 1496) i k. c. niem. (§ 203), przyczem pierwszy z nich normuje ten przypadek zawieszenia w sposób analogiczny, jak K. Z., t. j. nie pozwala przedawnieniu ani się rozpocząć, ani dalej biec tak długo, jak długo trwa zawieszenie wymiaru sprawiedliwości. K. c. niem. wprowadza tu natomiast pewne ograniczenie, albowiem według niego bieg przedawnienia wstrzymuje się na czas trwania zawieszenia wymiaru sprawiedliwości tylko o tyle, o ile takie zawieszenie przypada na ostatnie sześć miesięcy terminu przedawnienia. W konsekwencji takiego stanowiska omawiana tu przeszkoda według k. c. niem. nie wstrzymuje zasadniczo rozpoczęcia się biegu przedawnienia, wyjąwszy gdy chodzi o terminy przedawnienia sześciomiesięczne lub krótsze, na dalszy zaś bieg przedawnienia wywiera wpływ tego rodzaju, że powoduje przedłużenie terminu przedawnienia o taki okres czasu, przez jaki w ciągu ostatnich sześciu miesięcy terminu trwało zawieszenie wy-

miaru sprawiedliwości. W k. c. Nap. i tomie X cz. I zводу praw niema przepisu, uznającego zaprzestanie działalności sądów za przyczynę zawieszenia biegu przedawnienia, jednak judykatura na tle k. c. Nap. podciąga tę przeszkodę pod pojęcie siły wyższej, której (również bez wyraźnego przepisu) przyznaje moc zawieszenia zarówno rozpoczęcia, jak i dalszego biegu przedawnienia na tak długo, jak długo trwa spowodowana siłą wyższą niemożność dochodzenia prawa. Gdzie zawieszenie wymiaru sprawiedliwości uznane jest za przeszkodę biegu przedawnienia, tam z ogólnym zawieszeniem należy pod tym względem postawić narówni zaprzestanie działalności tylko przez sąd właściwy, bo obie te przyczyny w jednakim stopniu uniemożliwiają uprawnionemu dochodzenie jego praw.

K. Z. (art. 277, l. 4) i k. c. niem. (§ 203) przewidują jako dalszą przyczynę zawieszenia biegu przedawnienia niemożność dochodzenia prawa wskutek siły wyższej. Różnica między nimi w traktowaniu tej przeszkody jest taka sama, jak w odniesieniu do przeszkody zawieszenia wymiaru sprawiedliwości, a mianowicie k. c. niem. uwzględnia tylko niemożność dochodzenia prawa wskutek siły wyższej, zaś w ciągu ostatnich sześciu miesięcy terminu przedawnienia, K. Z. zaś nie zna tego ograniczenia. K. c. austr., k. c. Nap. i tom X cz. I zw. praw nie wprowadziły omawianej tu przeszkody biegu przedawnienia, jednak na tle k. c. austr. uznają ją do pewnego stopnia nauka, stawiając narówni z zawieszeniem wymiaru sprawiedliwości niemożność skomunikowania się z sądem¹⁾, zaś na tle k. c. Nap. wbrew odmiennemu stanowisku nauki przyjęła tę przeszkodę judykatura²⁾. Przez siłę wyższą w znaczeniu przeszkody tu omawianej rozumieć oczywiście należy nie każdy przypadek, lecz tylko taką przeszkodę, która ma swą podstawę w niedających się uniknąć zdarzeniach zewnętrznych (np. przerwanie komunikacji z sądem, ciężka choroba i t. p.).

¹⁾ Ehrenzweig, o. c., str. 303, Klang, *Kommentar zum allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch*, uw. 14 do § 1496.

²⁾ Patrz np. orz. Sądu Kas. franc. z 21/V. 1900, D. 900.1.422.

Moratorium, udzielone ogólnie w drodze ustawodawczej pewnej kategorii dłużników¹⁾, stanowi niewątpliwie przeszkodę, nie pozwalającą się rozpocząć przedawnieniu, a jeżeli je wprowadzono już po rozpoczęciu przedawnienia, to zawiesza ono dalszy jego bieg do czasu, dopóki trwa udzielone dłużnikom odroczenie ich świadczeń²⁾. Taki sam wpływ na bieg przedawnienia wywiera moratorium sędziowskie³⁾, tudzież udzielenie zobowiązaniem przez uprawnionego zwłoki na pewien określony czas⁴⁾. Dopóki bowiem trwa udzielone zobowiązaniem w jeden z tych sposobów odroczenie świadczenia, dopóty uprawniony nie może skutecznie żądać wymuszenia na zobowiązanych odnośnego świadczenia.

Prócz wyżej wymienionych, ogólne zastosowanie mających przypadków zawieszenia biegu przedawnienia wprowadzają niekiedy przepisy szczególne specjalne postanowienia co do zawieszenia biegu przedawnienia określonych w nich praw i roszczeń. Przepisy tego rodzaju zostały w odniesieniu do zobowiązań wyraźnie utrzymane w mocy w art. II, l. 14 przep. wprov. K. Z. Rzecz jasna, że tam, gdzie tego rodzaju przepisy szczególne normują kwestję zawieszenia przedawnienia odmiennie od wyżej przedstawionych reguł ogólnych, tam reguły te muszą im ustąpić.

Na zawieszenie biegu przedawnienia powołać się może skutecznie tylko ten, na czyją korzyść ono zostało ustanowione i tylko przeciw temu, w stosunku do kogo zawieszenie nastąpiło. Jeżeli więc dłużnik odpowiada za ten sam dług wobec kilku wierzycieli, z których jeden jest niewłasnowolny, to na zawieszenie przedawnienia, spowodowane niewłasnowolnością, powołać się może tylko ów niewłasnowolny wierzyciel, z wyłączeniem innych. Jedynie tam, gdzie chodzi o świadczenia niepodzielne, albo gdzie istnieje solidarność wierzycieli, zawieszenie

przedawnienia w stosunku do jednego z wierzycieli ma skutek względem wszystkich (art. 6, § 2 i art. 19 K. Z.). Naodwrot, jeżeli za ten sam dług odpowiada kilku dłużników, a w stosunku do jednego z nich nastąpiło zawieszenie biegu przedawnienia, to wierzyciel nie może się na nie powołać wobec pozostałych dłużników (art. 15 K. Z.).

c) Przerwa biegu przedawnienia.

Bieg przedawnienia doznaje w razie zajścia ustawą przewidzianych okoliczności przerwy, która na tem polega, że cały czas przedawnienia, jaki upłynął aż do nastania przyczyny przerwy, przepada bez śladu, a ewentualne przedawnienie po przerwie biegnie na nowo od początku.

Według wszystkich w Polsce obowiązujących kodeksów przedawnienie przerywa się, jeżeli ten, na czyją korzyść ono biegnie, uzna wyraźnie lub milcząco prawo drugiego przed upływem czasu przedawnienia (art. 279 K. Z., § 1497 k. c. austr., art. 2248 k. c. Nap., § 208 k. c. niem., art. 694 tomu X cz. I zw. pr.). Uznanie milczące może się mieścić np. w zaplacie procentu, w prośbie o zwłokę i t. p. Że uznanie musi pochodzić od tego, na czyją korzyść przedawnienie biegnie, albo od jego pełnomocnika, jest rzeczą jasną; natomiast podzielone są zdania co do tego, czy uznanie musi nastąpić wobec uprawnionego (lub jego pełnomocnika)¹⁾, czy też wystarczy uznanie wobec osoby trzeciej²⁾. Uznanie nie musi wymieniać wysokości roszczenia; wystarczy, gdy nastąpi co do zasady, a w takim razie przerwie ulega bieg przedawnienia odnośnie do całej wysokości roszczenia, chyba że uznanie wyraźnie ograniczono tylko do oznaczonej części. Uznanie po upływie czasu przedawnienia nie wywołuje jego przerwy, jednak może w konkretnym przypadku uchodzić za zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Nowy termin przedawnienia po przerwie, spowodowanej uznaniem, zaczyna biec natychmiast po uznaniu.

¹⁾ Np. moratorium hipoteczne z ustawy z 29 marca 1933 r., Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 213; moratorium rolnicze z rozporządzenia Prez. Rzp. z 24 października 1934 r., Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 59 z 1936 r. i t. p.

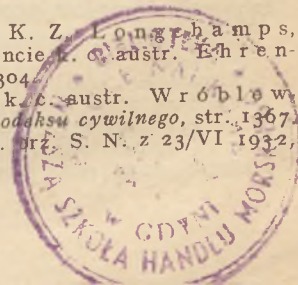
²⁾ Zoll, o. c., str. 255.

³⁾ Np. w przypadkach z art. 269 K. Z.

⁴⁾ Patrz dla k. c. austr. Ehrenzweig, o. c., str. 303; dla k. c. Nap. Heinsheimer, o. c., str. 787; dla k. c. niem. Neumann, o. c., uw. 3 do § 201.

¹⁾ Tak na gruncie K. Z., Longobamps, o. c., str. 422, na gruncie k. c. austr. Ehrenzweig, o. c., str. 304.

²⁾ Tak na gruncie k. c. austr. Wróblewski, *Komentarz do kodeksu cywilnego*, str. 1367, na gruncie k. c. Nap. art. 23/VI 1932, IC 2789/31.



Ponieważ przedawnienie jest utratą prawa wskutek jego niedochodzenia, przeto już z istoty przedawnienia wynika, że wniesienie przez uprawnionego pozwu o odnośne prawo przeciw temu, na czyją korzyść bieгло przedawnienie, przerywa jego bieg. Uznają to też wyraźnie wszystkie w Polsce obowiązujące kodeksy (art. 279 K. Z., § 1497 k. c. austr., art. 2244 k. c. Nap., § 209 k. c. niem., art. 694 tomu X cz. I zw. pr.). Pozew, aby mógł spowodować przerwę przedawnienia, musi przed upływem terminu przedawnienia wpłynąć do sądu; nie wystarczy nadanie go w tym czasie na pocztę¹⁾. Według art. VI, § 1 przep. wprov. K. P. C. przerywa jednak przedawnienie także pozew, wniesiony do sądu niewłaściwego. Wniesienie pozwu przerywa bieg przedawnienia tylko co do tej części roszczenia, której uprawniony w pozwie dochodzi, a to nawet w tym przypadku, gdyby w celu orzeczenia o dochodzonej części konieczne było ustalenie całego roszczenia.

Co do skutków, jakie na przerwane przedawnienie wywiera wynik procesu, panuje rozbieżność między postanowieniami w grę tu wchodzących kodeksów. I tak według K. Z. przerwa przedawnienia, spowodowana wniesieniem pozwu, jest skuteczna bez względu na wynik procesu, a wynik ten decyduje tylko o tem, kiedy po przerwie ma się rozpocząć bieg nowego terminu przedawnienia. W szczególności rozpoczyna on się w zasadzie z chwilą prawomocnego rozstrzygnięcia sporu, bez względu na to, czy spór wypadł na korzyść lub niekorzyść powoda. Jeżeli sporu nie rozstrzygnięto merytorycznie, to nowy termin przedawnienia zaczyna biec od chwili prawomocnego zakończenia procesu w inny sposób (np. przez odrzucenie pozwu, umorzenie postępowania). Tylko wówczas, gdy postępowanie uległo zawieszeniu na zgodny wniosek obu stron albo wskutek niestawiennictwa obu stron lub jednej z nich, bieg nowego terminu przedawnienia rozpoczyna się jeszcze przed zakończeniem procesu, bo mianowicie z chwilą dokonania ostatniej czynności pro-

cesowej stron lub sądu (art. 280, § 2 K. Z.). Według k. c. austr. (§ 1497) przerwa przedawnienia, spowodowana wniesieniem pozwu, zachowuje właściwe swoje znaczenie i skuteczność tylko wtedy, gdy proces był należycie popierany i gdy doprowadził on do korzystnego dla powoda merytorycznego rozstrzygnięcia. Tylko wtedy bowiem przedawnienie prawa, będącego przedmiotem procesu, zaczyna biec na nowo od chwili prawomocnego rozstrzygnięcia sporu. Poza tem, a więc np. gdy powództwo prawomocnie oddalono, gdy pozew odrzucono z przyczyn formalnych, albo gdy powód nie popierał należycie procesu, przedawnienie uchodzi wogóle za nieprzerwane tak, że nie tylko pozostaje w mocy pierwotny jego bieg aż do chwili wniesienia pozwu, ale nadto czas, jaki upłynął po wniesieniu pozwu, wlicza się do terminu przedawnienia. Co do znaczenia pojęcia należytego popierania sporu praktyka na tle k. c. austr. w różnych czasach różne zajmowała stanowisko; ostatecznie przeważała zasada, że ocenę tej kwestji należy pozostawić sędziemu w każdym poszczególnym przypadku. Według k. c. Nap. (art. 2247) przerwę przedawnienia uważa się za niebyłą, jeżeli zapozwanie jest nieważne z powodu wadliwości formy, jeżeli powód cofnął pozew, albo jeżeli powództwo zostanie oddalone z przyczyn merytorycznych lub też pozew zostanie odrzucony z przyczyn formalnych¹⁾. Przerwa przedawnienia, spowodowana wniesieniem pozwu, zachowuje tu więc, podobnie jak na gruncie k. c. austr., swoją skuteczność tylko wówczas, gdy proces doprowadził do korzystnego dla powoda merytorycznego rozstrzygnięcia. Odmienne jednak od k. c. austr. niepopieranie sprawy przez powoda nie pozbawia przerwy przedawnienia jej znaczenia i skuteczności prawnej²⁾. Według k. c. niem. przerwa przedawnienia wskutek wniesienia pozwu trwa aż do prawomocnego rozstrzygnięcia lub innego zakończenia sporu (§ 211). Uchodzi ona jednak za nieistniejącą w razie cofnięcia pozwu lub oddalenia (odrzućcenia) go bez merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy; jeżeli atoli uprawniony w ta-

¹⁾ Przepis art. 181, § 4 K. P. C., według którego oddanie pisma w polskim urzędzie pocztowym jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu, nie ma tu zastosowania, albowiem dotyczy on tylko terminów prawa procesowego.

¹⁾ Orz. Izby cywilnej Sądu Kas. franc. z 8/I. 1877, D. 77.1.81.

²⁾ Orz. S. N. z 9/II. 1933, I C 1887/32.

kim przypadku wnieście ponownie pozew w ciągu sześciu miesięcy (względnie gdy termin przedawnienia jest krótszy od sześciu miesięcy, w ciągu tego krótszego terminu), to przedawnienie uchodzi nadal za przerwane z chwilą wniesienia pierwszego pozwu (§ 212). W razie zawieszenia postępowania za zgodą stron lub wskutek nienależytego popierania sporu kończy się przerwa i nowy termin przedawnienia zaczyna biec od chwili ostatniej czynności procesowej stron lub sądu (§ 211). Tom X cz. I zводу praw nie zawiera wogóle żadnych przepisów, normujących wpływ wyniku procesu na przerwane przez wniesienie pozwu przedawnienie. Orzecznictwo przyjmuje jednak, że w razie zakończenia procesu cofnięciem pozwu lub jego odrzuceniem z powodu niewłaściwości sądu, albo nawet oddaleniem powództwa z przyczyn merytorycznych przedawnienie uchodzi za nieprzerwane, wyjąwszy przypadek, gdy przy oddaleniu powództwa zastrzeżono powodowi prawo wniesienia pozwu na nowo. Przerwa, spowodowana wniesieniem pozwu, zachowuje więc skuteczność tylko w razie korzystnego dla powoda wyroku. W tym przypadku trwa ona aż do chwili wydania wyroku, a gdyby pozwu należycie nie popierano, do chwili, w której go popierać zaprzestano.

Dochodzenie prawa odbywać się może nie tylko zapomocą wytoczenia powództwa, lecz także przez inne akty, podjęte przez uprawnionego czy to w sądzie, czy też przed innymi właściwymi czynnikami. Do aktów tego rodzaju należy np. podniesienie zarzutu potrącenia w procesie, podjęcie przeciw zobowiązanemu czynności egzekucyjnych, zgłoszenie roszczenia w postępowaniu upadłościowym lub układowym, wytoczenie sprawy przed sądem polubownym, zgłoszenie wniosku o ustalenie roszczenia w urzędzie rozjemczym, właściwym do rozpatrywania odnośnych roszczeń i t. p. Wszystkie te czynności stanowią narówni z wniesieniem pozwu przeciwieństwo tego, co jest istotą przedawnienia, a mianowicie niedochodzenia prawa przez uprawnionego i dlatego słuszne i logiczne jest, aby im narówni z wniesieniem pozwu służyła moc przerywania biegu przedawnienia. Niektóre ustawy przyznają też wyraźnie powyższym czynnościom takie

znaczenie, zaś na gruncie tych ustaw, które tego nie czynią, uznana jest również w mniejszym lub większym zakresie zasada, że czynności, stanowiące dochodzenie prawa przed powołanymi do tego czynnikami, powodują narówni z wniesieniem pozwu przerwę przedawnienia. I tak K. Z. wymienia (w art. 279) wszystkie wyżej wyszczególnione akty, jako sprowadzające przerwę biegu przedawnienia, ponadto zaś stawia generalną klauzulę tej treści, że bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność w postępowaniu sądowym, rozjemczym lub w postępowaniu przed sądem polubownym, przedsięwziętą przez wierzyciela celem ustalenia, zabezpieczenia lub dochodzenia wierzytelności. Dzięki tej klauzuli za przerywającą przedawnienie uznać można każdą czynność uprawnionego, przez którą on dochodzi swego prawa przed właściwymi czynnikami. K. c. austr. nie przyznaje innym aktom dochodzenia prawa, poza wniesieniem pozwu, mocy, przerywającej przedawnienie. Czynią to jednak na obszarze jego mocy obowiązującej częściowo (np. w odniesieniu do zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, wniesienia podania o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym) ustawy szczególne, a częściowo (np. w odniesieniu do zgłoszenia roszczenia na rozprawie, zgłoszenia zarzutu potrącenia i t. p.) nauka i judykatura¹⁾. K. c. Nap. wymienia oprócz pozwu, jako powodujące przerwę przedawnienia, także nakaz lub zajęcie (art. 2244) oraz wezwanie do pojednania przed sąd (art. 2245), jednak judykatura na tym kodeksie oparta rozszerzyła znacznie zakres przyczyn przerywania przedawnienia, podciągając pod nie np. wystąpienie przed władze włościańskie, mające charakter instytucyj sądowych dla pewnego zakresu spraw²⁾, wniosek o przerechnowanie należności w trybie incydentalnym³⁾, wytoczenie sprawy przed komisją rozjemczą⁴⁾ i t. p. K. c. niem. wymienia (w § 209) wyczerpująco te czynności, które, jako równoznaczne z wniesieniem pozwu, przerywają przedaw-

¹⁾ Ehrenzweig, o. c., str. 306 i podane tam orzeczenia.

²⁾ O. S. N. Izby I, Zb. urz. 84/21.

³⁾ O. S. N. z 14/XI. 1934, C I 1117/34, O. S. P. 151/35.

⁴⁾ O. S. N. Izby I, Zb. urz. 646/34.

nienie. Do czynności takich zalicza on wniosek o klauzulę wykonalności, doręczenie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgłoszenie roszczenia do upadłości, wystąpienie w procesie z zarzutem potrącenia, zapowiedzenie sporu oraz podjęcie czynności wykonawczych, względnie zgłoszenie wniosku o egzekucję. Z przedstawionych dopiero co przepisów ustaw dzielnicowych i dotychczasowej ich wykładni wynika, że mimo braku w nich klauzuli generalnej w rodzaju przewidzianej w art. 279 K. Z. można w ich ramach równie szeroko, jak w K. Z., ująć zakres tych czynności, które, jako będące dochodzeniem prawa przez uprawnionego, przerywają przedawnienie narówni z wniesieniem pozwu¹⁾.

Jeśli chodzi o wpływ, jaki na przerwane przedawnienie wywiera wynik dochodzenia prawa na innej drodze (poza powództwem), to K. Z. (art. 280) konsekwentnie, jak przy pozwie, uznaje, że wynik ten jest bez znaczenia, bo bez względu na to, czy jest on korzystny lub niekorzystny dla uprawnionego, przerwa przedawnienia trwa aż do prawomocnego zakończenia sporu lub innego postępowania; tylko w razie zawieszenia postępowania na zgodny wniosek stron lub wskutek niestawienia obu stron lub jednej z nich zaczyna się nowe przedawnienie z ostatnią czynnością procesową stron lub sądu. K. c. niem. zawiera w kwestji tu omawianej szereg przepisów szczególnych; według nich np. przerwa wskutek zgłoszenia do upadłości trwa aż do czasu ukończenia upadłości, ewentualnie aż do prawomocnego rozstrzygnięcia procesu o zaprzeczoną wierzytelność (§ 214); przerwa wskutek zgłoszenia w procesie zarzutu potrącenia lub wskutek zapowiedzenia sporu kończy się z prawomocnym zakończeniem sporu, a w razie zawieszenia postępowania za zgodą stron lub wskutek niepopierania procesu — z ostatnią czynnością procesową stron lub sądu; przerwę tę uważa się jednak za niebyłą, jeżeli w ciągu sześciu miesięcy od zakończenia procesu nie wniesiono pozwu o zaspokojenie lub ustalenie roszczenia (§ 215); przerwę wskutek

podjęcia czynności wykonawczej uważa się za niebyłą, gdy środek wykonawczy zostanie uchylony na wniosek uprawnionego lub dla braku ustawowych warunków; za niebyłą uważa się również przerwę wskutek podania wniosku o przymusowe wykonanie, jeżeli wniosek zostanie oddalony lub cofnięty przed podjęciem czynności wykonawczej (§ 216); postanowienia powyższe stosuje się analogicznie, gdy roszczenia dochodzi się przed sądem polubownym lub przed władzą administracyjną (§ 220). K. c. austr., k. c. Nap. i tom X cz. I zw. pr. nie zawierają w omawianej tu materji żadnych postanowień. Co do niektórych przypadków przerwy na gruncie prawa austriackiego zawarte były wprawdzie tego rodzaju postanowienia w ustawach szczególnych (np. w ordynacji upadłościowej, w ustawie o postępowaniu upominawczym), ale wobec uchylecia tych ustaw w całości późniejszymi przepisami polskiemu wątpliwe jest, czy odnośne postanowienia, odnoszące się do przerwy przedawnienia, obowiązują nadal. Gdyby zająć stanowisko, że utraciły moc obowiązującą, to do przypadków tych, podobnie jak do przypadków przerwy, nie unormowanych wyraźnie, należałoby zastosować analogicznie zasadę § 1497 austr. k. c., według której w razie niekorzystnego dla uprawnionego zakończenia procesu lub nienależytego jego popierania przerwa przedawnienia uchodzi za niebyłą¹⁾. Na gruncie k. c. Nap. przyjęło się zapatrywanie, że po przerwie, spowodowanej nakazem zapłaty, rozpoczyna się nowe przedawnienie od razu po jego doręczeniu, zaś przerwa, spowodowana zajęciem, trwa aż do ostatniej czynności wykonawczej, podjętej na podstawie zajęcia, względnie do ukończenia postępowania podziałowego²⁾. Poza tem tak tu, jak i na gruncie tomu X cz. I zw. pr., zasady, przyjęte dla przerwy, spowodowanej wytoczeniem powództwa, wypadnie stosować analogicznie także do przerwy przedawnienia, spowodowanej dochodzeniem prawa w inny sposób.

Poza wymienionemi wyżej przypadkami przerwy przedawnienia o znaczeniu ogólnem

¹⁾ Za stosowaniem w tym przedmiocie analogji z art. 279 K. Z. także w odniesieniu do praw, nie podpadających pod przepisy K. Z., wypowiada się Z o l l, *Uzupełnienia prawa cywilnego w opr. Kosińskiego*, str. 123.

¹⁾ Natomiast wykluczyć tu należy stosowanie analogji z art. 280 K. Z., zalecane przez Z o l l a (*Uzupełnienia prawa cywilnego w opr. Kosińskiego*, str. 123).

²⁾ Heinsheimer, *o. c.*, str. 784.

wprowadzać mogą ustawy szczególne pewne specjalne przypadki przerwy. Istniejące już przepisy tego rodzaju utrzymano w mocy w odniesieniu do zobowiązań wyraźnym postanowieniem art. II, l. 14 przep. wpraw. K. Z.

Jak zawieszenie (wstrzymanie), tak i przerwa biegu przedawnienia ma znaczenie w zględne, t. zn. wychodzi tylko na korzyść tego uprawnionego, który ją spowodował, a szkodzi tylko temu zobowiązanemu, względem którego zaszła przyczyna przerwy. Wyjątki od tej zasady zachodzą tylko tam, gdzie je ustawa wyraźnie przewiduje, jak to np. ma miejsce w przypadkach, gdy do świadczenia niepodzielnego uprawnionych jest kilku wierzycieli, albo gdy zachodzi solidarność wierzycieli, w których to przypadkach przerwa przedawnienia w stosunku do jednego z wierzycieli ma skutek względem wszystkich wierzycieli (art. 6, § 2 i art. 19 K. Z.).

5. Terminy przedawnienia.

O ile chodzi o czas do przedawnienia wymagany, rozróżniają ustawy czas ogólny i szczególny. Różnica między jednym i drugim polega nie na jego długości, ale leży w zakresie zastosowania. Mianowicie czas ogólny stosuje się do wszystkich przypadków przedawnienia z wyjątkiem tych, dla których przewidziany jest czas szczególny, czas szczególny zaś tylko do tych przypadków, do których go ustawa wyraźnie ogranicza.

Ogólny czas przedawnienia wynosi według K. Z. dwadzieścia lat (art. 281), według k. c. austr., k. c. Nap. i k. c. niem. trzydzieści lat, według tomu X cz. 1 zw. praw dziesięć lat; jeżeli jednak chodzi o przedawnienie przeciw osobie prawnej, to k. c. austr. przedłuża normalny termin trzydziestoletni do lat czterdziestu (inne kodeksy nie czynią w tym względzie różnicy między osobami fizycznymi i prawnymi). Szczególny czas przedawnienia jest krótszy, bo mieści się według K. Z. w granicach od sześciu miesięcy do pięciu lat, według k. c. austr. w granicach od jednego roku do trzech lat, według k. c. Nap. w granicach od trzech miesięcy do dziesięciu lat, według k. c. niem. w granicach od sześciu tygodni do pięciu lat. Oprócz terminów przedawnienia, przewi-

dzianych w przepisach kodeksowych, nie brak też i w ustawach szczególnych przepisów, wprowadzających szczególne terminy przedawnienia dla pewnych roszczeń. Przepisy takie w odniesieniu do roszczeń, wynikających ze stosunków zobowiązaniowych, zostały wyraźnie utrzymane w mocy w art. II, l. 14 przep. wpraw. K. Z.

Szczególne terminy przedawnienia, przewidziane w dziale ogólnym K. Z. o przedawnieniu wynoszą: pięć lat, trzy lata i dwa lata.

W ciągu pięciu lat przedawniają się w szczególności: 1) wierzytelności z tytułu czynszu najmu i czynszu dzierżawnego (art. 282, l. 1), a to bez względu na to, czy chodzi o czynsz najmu lub dzierżawy rzeczy ruchomych, czy nieruchomości i bez względu na to, w jakich okresach czasu czynsz jest płatny; termin przedawnienia liczy się tu dla każdej raty czynszowej z osobna od dnia jej wymagalności; 2) wierzytelności z zaległych świadczeń okresowych, powstałe z mocy ustawy lub umów, jeżeli ustawa nie przewiduje innego terminu (art. 282, l. 2); 3) wszelkiego rodzaju odsetki — bez różnicy, czy należą się z umowy lub z ustawy (art. 282, l. 3); nie należy tu dywidenda, bo, jakkolwiek obliczona procentowo, nie stanowi ona odsetek, lecz udział w zysku; 4) wierzytelności osób, należących do wolnych zawodów, oraz osób, załatwiających cudze sprawy z urzędu lub dobrowolnie (np. adwokatów, lekarzy, notariuszów i t. p.), z tytułu wynagrodzenia za świadczenia i zwrotu poniesionych wydatków, tudzież wierzytelności z tytułu zaliczek, danych tymże osobom (art. 282, l. 4); wydatki wymienionych tu osób przedawniają się w pięciu latach, o ile zostały poniesione w związku z załatwianiem spraw, za które wynagrodzenie ulega pięcioletniemu przedawnieniu; podobnie ma się rzecz z zaliczkami, danymi tym osobom.

W ciągu trzech lat przedawniają się: 1) wierzytelności z tytułu naprawienia szkody, wyrządzonej czynem niedozwolonym (art. 283, § 1); termin ten liczy się od dnia dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i o osobie, obowiązanej do odszkodowania; wierzytelności tu wymienione przedawniają się jednak w każdym razie (a więc i w razie niedowiedzenia się po-

krzywdzonego o osobie, obowiązanej do odszkodowania) z upływem dwudziestu lat od dnia spełnienia czynu, wyrządzającego szkodę; trzyletni termin przedawnienia nie stosuje się i wierzytelność z tytułu naprawienia szkody przedawnia się w normalnym, dwudziestoletnim terminie od dnia spełnienia czynu, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku; 2) wierzytelności pracowników z tytułu wynagrodzenia za pracę i zwrotu poniesionych wydatków, tudzież wierzytelności pracodawców z tytułu udzielonych pracownikom zaliczek (art. 284); obojętne jest przytem, czy chodzi o wynagrodzenie za usługi wyższego lub niższego rzędu; wierzytelności pracowników o zwrot wydatków, jak również wierzytelności pracodawców z tytułu zaliczek, ulegają przedawnieniu w terminie trzyletnim tylko wtedy, gdy pozostają w związku z wykonywaną przez pracowników pracę.

Z upływem dwóch lat ulegają przedawnieniu: 1) wierzytelności przemysłowców, rzemieślników i kupców z tytułu dokonania robót i dostarczenia towarów, tudzież wierzytelności rolników z tytułu dostarczenia płodów rolniczych lub leśnych (art. 285, l. 1); obojętne jest, czy roboty lub dostawy nastąpiły w wykonywaniu zawodu, czy tylko przypadkowo, tudzież czy je uskuteczniiono dla potrzeb gospodarstwa domowego, czy też dla celów przemysłowych lub handlowych; 2) wierzytelności z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, przypadające osobom, trudniącym się tem zawodowo, albo utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone (art. 285, l. 2); 3) wierzytelności przedsiębiorstw, prowadzących hotele, pokoje umeblowane, domy zajezdne i wszelkiego rodzaju jadalnie, z tytułu należności za dostarczone gościom mieszkanie, utrzymanie i usługi, oraz z tytułu wydatków dla nich poniesionych (art. 285, l. 3).

Przeziny, dla których K. Z. odnośnie do wierzytelności wyżej wymienionych wprowadził krótsze terminy przedawnienia, były rozmaite. Jeśli np. chodzi o czynsze najmu i dzierżawy, odsetki, świadczenia powrotne, to zadecydowała chęć uchronienia dłużnika od nagromadzenia zbyt wielkich zaległości, które mogłyby uniemożliwić mu normalną spłatę i stać się dla niego przyczyną ruiny

majątkowej. Jeśli chodzi o wierzytelności osób, należących do wolnych zawodów, z tytułu wynagrodzenia za ich świadczenia i wierzytelności pracowników z tytułu wynagrodzenia za pracę, to cechą charakterystyczną tych wierzytelności jest z jednej strony to, że służą one do utrzymania wierzyciela, z drugiej zaś strony to, że dłużnik zaspokaja je z bieżących dochodów, wobec czego wierzytelności takie są zwyczajnie szybko regulowane i w interesie obu stron leży niedopuszczenie do znaczniejszych ich zaległości. Co do wierzytelności przemysłowców, rzemieślników i kupców z tytułu robót i dostaw, wierzytelności z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania i nauki, wreszcie wierzytelności przedsiębiorców hotelowych i restauracyjnych, to pochodzą one z interesów wybitnie konsumcyjnych i dlatego zwyczaj kredytowania ich na dłuższy przeciąg czasu nie jest wskazany, wprowadzenie zaś krótkiego przedawnienia skutecznie zwyczajowi takiemu zapobiega.

Oprócz wyżej wymienionych, w ogólnych przepisach o przedawnieniu przewidzianych szczególnych terminów przedawnienia, wprowadza K. Z. dla pewnych szczególnych przypadków nadto dalsze terminy tego rodzaju. Tak np.: 1) z upływem roku przedawniają się: a) roszczenie o zawarcie umowy, przyrzeczonej umową przedwstępną; termin ten biegnie od chwili, kiedy umowa miała być zawarta (art. 62, § 5); b) prawa odbiorcy przekazu przeciw przekazanemu, wynikające z przyjęcia przekazu (art. 615); termin liczy się od chwili, w której oświadczenie przyjęcia doszło do odbiorcy; gdyby jednakże świadczenie, objęte przekazem, płatne było dopiero później, to bieg przedawnienia praw odbiorcy nie może się rozpocząć przed jego płatnością; c) zobowiązanie poręczyciela w przypadku udzielenia poręki zwyczajnej i bez wynagrodzenia; termin biegnie od dnia wymagalności długu, za który poręczono (art. 637); 2) w terminie sześciu miesięcy ulegają przedawnieniu: a) roszczenia biorącego pożyczkę o wydanie przedmiotu pożyczki; termin liczy się od chwili, gdy dający pożyczkę dopuścił się zwłoki (art. 433); b) roszczenie dającego pożyczkę o odebranie przedmiotu pożyczki; termin

biegnie od chwili, gdy biorący pożyczkę mógł domagać się wydania (art. 434, § 2).

Z pośród odnoszących się do zobowiązań szczególnych terminów przedawnienia, wprowadzonych przepisami ustawy w szczególnych (które to przepisy zostały utrzymane w mocy postanowieniem art. II, l. 14 przep. wpr. K. Z.), zasługują na uwagę:

1. termin dziesięcioletni, w ciągu którego przedawnia się prawo do dywidendy za kupony od akcji Banku Polskiego (art. 10 statutu Banku Polskiego, Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 455 z 1936 r.);

2. termin pięcioletni, w ciągu którego ulegają przedawnieniu następujące roszczenia: a) roszczenia przeciwko spółnikom z tytułu zobowiązań spółki jawnej; termin biegnie od zarejestrowania wykreślenia firmy lub ustapienia spółnika, względnie od późniejszego terminu płatności (art. 141 K. H.); b) wierzytelności spółki z ogr. odp. do spółnika, zbywającego swój udział, z tytułu zalegających świadczeń ze zbytego udziału; termin liczy się od zgłoszenia spółce przeniesienia udziału (art. 186 K. H.); c) wierzytelności spółki z ogr. odp. do spółników i członków władz spółki z tytułu wypłat, uskutecznionych spółnikom wbrew przepisom prawa albo postanowieniom umowy; termin biegnie od dnia wypłaty (art. 192 K. H.); d) wierzytelności spółki z ogr. odp. z tytułu naprawienia szkody, wyrządzonej jej przez osoby, biorące udział w tworzeniu spółki, oraz przez członków władz spółki i likwidatorów; termin biegnie od dnia, w którym spółka dowiedziała się o szkodzie i osobie, zobowiązanej do odszkodowania; wierzytelności te przedawniają się w każdym razie z upływem lat dwudziestu od spełnienia czynu, wyrządzającego szkodę (art. 206 K. H.); e) wierzytelności spółki akcyjnej z tytułu wpłat na akcje, odsetek i odszkodowania umownego do poprzedników i subskrybentów; termin liczy się od daty wpisu przeniesienia akcji do księgi akcyjnej (art. 343 K. H.); f) roszczenia regresowe subskrybentów lub poprzedników akcjonariuszy, będących w zwłoce, z powodu pokrycia zalegających wpłat (art. 343 K. H.); g) wierzytelności spółki akcyjnej o zwrot nieprawnie uskutecznionych akcjonariuszom wypłat; termin

biegnie od dnia wypłaty (art. 356 K. H.); h) wierzytelności spółki akcyjnej z tytułu naprawienia szkody, wyrządzonej jej przez osoby, wymienione w art. 471—475 K. H.; termin biegnie od dnia, w którym spółka dowiedziała się o szkodzie i osobie, zobowiązanej do odszkodowania; wierzytelności te przedawniają się w każdym razie z upływem lat dwudziestu od spełnienia czynu, wyrządzającego szkodę (art. 479 K. H.); i) roszczenia o wypłatę udziału byłego członka spółdzielni (art. 27 ustawy o spółdzielniach, Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 495 z 1934 r.); j) zobowiązania członków zarządu i rady nadzorczej do wynagrodzenia szkody, wynikłej dla spółdzielni z ich czynu lub zaniebdania; termin biegnie od daty stwierdzenia szkody (art. 44 ust. o spółdz.); k) roszczenia członków spółdzielni o wypłatę udziału w zyskach (art. 57 ust. o spółdz.); l) zobowiązania likwidatorów wobec wierzycieli spółdzielni do wynagrodzenia szkody, wyrządzonej im przez niedopełnienie ustawowych obowiązków; termin liczy się od daty stwierdzenia szkody (art. 83 ust. o spółdz.); ł) roszczenia o odszkodowanie przeciw Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych; termin biegnie od daty zajścia szkody (art. 40 rozp. Prez. Rzp. z 27 maja 1927 r., Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 23 z 1933 r.); m) roszczenia o wynagrodzenie szkody, spowodowanej ograniczeniami praw prywatnych w związku z zarządzeniami, wydanymi w celu ochrony przyrody; termin liczy się od ogłoszenia odnośnych zarządzeń w Monitorze Polskim, względnie od dnia wejścia w życie odnośnego rozporządzenia Rady Ministrów (art. 17 ustawy z 10 marca 1934 r., Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 274); n) wierzytelności komunalnych kas oszczędności do członków ich organów i likwidatorów z tytułu naprawienia szkody, zrządzonej przez działalność sprzeczną z prawem lub postanowieniami statutu oraz przez brak staranności sumiennego kupca przy wykonywaniu ich obowiązków; termin biegnie od dnia, w którym kasa dowiedziała się o szkodzie i o osobie, zobowiązanej do jej naprawienia (art. 67 Rozp. Prez. Rzp. z 24 października 1934 r., Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 860);

3. termin trzyletni, z upływem którego przedawniają się: a) wierzytel-

ności do kupca rejestrowanego, zbywającego przedsiębiorstwo, z tytułu zobowiązań, za które odpowiada nabywca; termin biegnie od daty zarejestrowania zbycia przedsiębiorstwa, bądź od późniejszego terminu płatności (art. 48 K. H.); b) roszczenia wekslowe przeciw akceptantowi wekslu trasowanego i wystawcy wekslu własnego; termin liczy się od dnia płatności wekslu (art. 70, 103 pr. weksl.); c) roszczenie z tytułu niesłusznego zbogacenia przeciw wystawcy i akceptantowi wekslu, których zobowiązanie wekslowe wygasło wskutek przedawnienia lub zaniedbania czynności zachowawczych; termin liczy się od dnia wygaśnięcia zobowiązania wekslowego (art. 76, 103 pr. weksl.); d) roszczenie z tytułu niesłusznego zbogacenia przeciw wystawcy czeku, którego zobowiązanie czekowe wygasło wskutek przedawnienia lub zaniedbania czynności zachowawczych; termin liczy się od dnia wygaśnięcia zobowiązania czekowego (art. 59 pr. czek.); e) roszczenia odszkodowawcze do wystawcy czeku, nie zapłaconego z powodu braku pokrycia; termin liczy się od dnia, w którym trasat odmówił zapłaty (art. 60 pr. czek.); f) roszczenia o wynagrodzenie szkód, zrzędzonych szkodliwym działaniem regulacji wód; termin biegnie od chwili, kiedy uszkodzony dowiedział się, że szkodliwe działanie nastąpiło, a w każdym razie roszczenia te przedawniają się z upływem lat trzydziestu po wykończeniu tej części przedsiębiorstwa, która spowodowała szkodę (art. 110 ustawy wodnej, Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 574 z 1928 r.); g) roszczenia, służące przedsiębiorcy do konkurenta z mocy art. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji; termin biegnie od daty każdego bezprawnego działania (art. 1 ustawy z 2 sierpnia 1927 r., Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 467 z 1930 r.); h) prawo żądania zwrotu pieniędzy, znalezionych w niedoręczalnych przesyłkach pocztowych, niedoręczalnych kwot przekazowych tudzież wypłaty kwot, uzyskanych za sprzedane przedmioty, zawarte w przesyłkach pocztowych; termin biegnie od dnia, następującego po dniu nadania przesyłki (art. 14 Rozp. Prez. Rzp. z 26 sierpnia 1927 r., Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 679); i) roszczenia z powodu naruszenia praw z patentu, praw z rejestracji wzoru i praw

z rejestracji znaku towarowego; termin liczy się od daty każdego czynu bezprawnego (art. 25, 111, 188 Rozp. Prez. Rzp. z dn. 22 marca 1928 r., Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 384); j) roszczenia o wynagrodzenie szkód, spowodowanych przez roboty górnicze; termin biegnie od chwili, gdy uszkodzony dowiedział się o szkodzie i o tem, kto ponosi za nią odpowiedzialność (art. 106 prawa górniczego, Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 654 z 1930 r.); k) roszczenia przeciw notariuszom o wynagrodzenie szkód, wyrządzonych przy pełnieniu obowiązków urzędowych wskutek winy, zaniedbania albo nieumiejętności własnej, jako też zastępcy i personelu kancelaryjnego notariusza; termin biegnie od daty dowiedzenia się uszkodzonego o wyrządzonej mu szkodzie (art. 43 prawa o notariacie, Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 609 z 1933 r.);

4. termin dwuletni, w ciągu którego ulegają przedawnieniu: a) roszczenia o wynagrodzenie szkody przeciw komornikowi i solidarnie z nim odpowiadającemu Skarbowi Państwa; termin liczy się od daty, kiedy uszkodzony dowiedział się o czynności lub zaniedbaniu komornika, które spowodowały szkodę (art. 521 K. P. C.); b) roszczenia o wynagrodzenie szkód, zrzędzonych osobom trzecim wskutek używania statku powietrznego, tudzież roszczenia z tytułu umowy o przewóz statkiem powietrznym; termin liczy się w pierwszym przypadku od daty powstania szkody, w drugim przypadku od dnia, w którym upłynął termin przylotu podróznego, względnie termin dostawy (art. 68 prawa lotniczego, Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 437 z 1935 r.); c) roszczenia o odszkodowanie za zabicie i za uszkodzenie ciała, spowodowane przy ruchu kolei żelaznych, kopalni, kamieniołomów, przedsiębiorstwach robót szurkowych i fabryk; termin biegnie od dnia wypadku, a przeciw temu, komu zabyty miał dostarczać utrzymanie, od dnia śmierci (§ 8 ustawy niem. z 7 czerwca 1871 r., Dz. Ust. Rzeszy str. 207); d) roszczenia o wynagrodzenie szkody, spowodowanej ruchem pojazdów, pędzonych siłą mechaniczną; termin liczy się od daty, w której uprawniony dowiedział się o szkodzie i o osobie, obowiązanej do jej wynagrodzenia; jednak bez względu na tę wiadomość

mość roszczenia te przedawniają się w ciągu trzydziestu lat od wypadku (§ 14 ustawy niem. z 3 maja 1909 r., Dz. Ust. Rzeszy str. 437);

5. termin jednoroczny, z upływem którego ulegają przedawnieniu: a) roszczenia przeciwko ekspedytorowi z powodu utraty, uszkodzenia lub spóźnionej dostawy przesyłki; termin liczy się od dnia, w którym dostawa nastąpiła lub powinna była nastąpić; po upływie roku roszczenia te mogą być jednak podniesione w drodze zarzutu, jeżeli w ciągu roku wysłano reklamację do ekspedytora (art. 610 K. H.); b) roszczenia przeciwko przewoźnikowi z powodu utraty, uszkodzenia lub spóźnionej dostawy przesyłki; termin liczy się, jak przy przedawnieniu odpowiednich roszczeń, przeciw ekspedytorowi (art. 629 K. H.); c) roszczenia przeciwko przedsiębiorcy składowemu z powodu utraty, uszkodzenia lub spóźnionego wydania towaru; do obliczania terminu stosują się odpowiednio przepisy o obliczaniu terminu przedawnienia odpowiednich roszczeń przeciw ekspedytorowi (art. 646 K. H.); d) roszczenia posiadacza wekslu przeciw indosantom tudzież przeciw wystawcy wekslu trasowanego; termin liczy się od dnia protestu, dokonanego w należytych czasie, a w przypadkach zastrzeżenia „bez kosztów“ — od dnia płatności (art. 70, 103 pr. weksl.);

6. termin sześciomiesięczny, w którym przedawniają się: a) roszczenia spółników jawnej spółki handlowej do spółnika, naruszającego zakaz konkurencji, o wydanie korzyści i odszkodowanie; termin biegnie od dowiedzenia się przez wszystkich pozostałych spółników o naruszeniu zakazu; bez względu na tę wiadomość roszczenia te ulegają przedawnieniu w ciągu trzech lat (art. 111 K. H.); b) roszczenia posiadacza warrantu (na towar, złożony w domu składowym) z tytułu zwrotnego poszukiwania tudzież roszczenia zwrotne indosantów warrantu między sobą; termin biegnie dla posiadacza warrantu od dnia sprzedaży, zaś dla indosantów od dnia wykupienia warrantu albo doręczenia pozwu (art. 678 K. H.); c) roszczenia indosantów między sobą i przeciw wystawcy wekslu; termin biegnie od dnia, w którym indosant wykupił weksel albo został pociągnięty

z wekslu do odpowiedzialności sądowej (art. 70, 103 pr. weksl.); d) roszczenia posiadacza czeku z tytułu zwrotnego poszukiwania przeciw indosantom, wystawcy i innym dłużnikom, jako też roszczenia z tytułu zwrotnego poszukiwania dłużników, zobowiązanych do zapłaty czeku, między sobą; termin liczy się dla pierwszych od końca terminu przedstawienia, dla drugich od dnia, w którym dłużnik wykupił czek lub został pociągnięty z czeku do odpowiedzialności sądowej (art. 52 pr. czek.); e) roszczenia o wynagrodzenie szkody, wynikłej z ruchu samochodowego; termin liczy się od dnia dowiedzenia się uszkodzonego o szkodzie i osobie, obowiązanej do wynagrodzenia szkody, jednak bez względu na to dowiedzenie się roszczenia te ulegają przedawnieniu w ciągu trzech lat od dnia zdarzenia szkodliwego (§ 6 ustawy austr. z 9 sierpnia 1908 r., Nr. 162 dz. u. p.);

7. termin trzymiesięczny, w ciągu którego ulegają przedawnieniu: a) roszczenia zwrotne ekspedytora przeciwko przewoźnikom i dalszym ekspedytorom z tytułu utraty, uszkodzenia lub spóźnionej dostawy przesyłki; termin biegnie od dnia zapłaty odszkodowania lub doręczenia pozwu (art. 611 K. H.); b) takież roszczenia zwrotne przewoźnika do poprzedników (art. 629 K. H.).

Z pośród szczególnych terminów przedawnienia, przewidzianych w kodeksach dzielnicowych, zasługują na uwagę:

1. według k. c. austr. termin trzyletni, z upływem którego ulegają przedawnieniu: roszczenia matki nieślubnego dziecka przeciwko ojcu o zwrot kosztów połogu i kosztów utrzymania za pierwszych sześć tygodni po połogu (§ 167), skarga o obalenie rozporządzenia ostatniej woli, prawo żądania zachowku lub jego uzupełnienia, prawo zaczepienia działu rzeczy wspólnej (§ 1487), skarga konfesoryjna o służebność, jeżeli zobowiązany sprzeciwia się jej wykonywaniu (§ 1488);

2) według k. c. Kr. P. termin czteroletni od uzyskania pełnoletności, w którym przedawniają się skargi b. pupila, dotyczące czynów opieki, przeciw opiekunowi i członkom rady familijnej;

3. według k. c. Nap.: a) termin dziesięcioletni (względnie dwudziestoletni), w któ-

rym przedawnia się skarga o własność rzeczy nieruchomości, nabytej w dobrej wierze (art. 2265 i nast.); b) termin trzyletni, w ciągu którego ulegają przedawnieniu skargi wierzycieli spadkowych przeciwko zapisobiercom w warunkach z art. 809, skargi wierzycieli spadkowych i zapisobierców o oddzielenie ruchomości spadkowych od majątku dziedzica (art. 880);

4. według k. c. niem.: a) termin czterolletni, z upływem którego ulega przedawnieniu roszczenie matki nieślubnego dziecka przeciwko ojcu o zwrot kosztów rozwiązania i kosztów utrzymania przez pierwsze sześć tygodni po rozwiązaniu (§ 1715); b) termin trzyletni, w którym przedawniają się roszczenia dziedzica umownego o wydanie darowizny, uskutecznionej w zamiarze uszczuplenia jego praw (§ 2287), tudzież roszczenie o zachówek (§ 2332); c) termin dwuletni, w ciągu którego przedawniają się roszczenia z §§ 1298 i nast. z powodu zerwania zaręczyn (§ 1302); d) termin jednoroczny od zawarcia małżeństwa, z upływem którego ulega przedawnieniu roszczenie córki przeciwko rodzicom o wyprawę (§ 1623).

W miejsce szczególnych, krótkich terminów przedawnienia wstępują niekiedy, skutkiem zajścia pewnych faktów, dłuższe terminy ogólne. Tego rodzaju przedłużenie terminów przedawnienia dla wiarytelności, które zwyczajnie przedawniają się w terminach krótszych, do ogólnego terminu dwudziestoletniego przewiduje K. Z. wyraźnie w art. 287, zaś jako okoliczności, powodujące takie przedłużenie, uznaje kapitalizację zaległych świadczeń okresowych lub odsetek, zamknięcie rachunku, uznanie długu na piśmie i wreszcie stwierdzenie długu prawomocnym wyrokiem. Kapitalizacja, aby mogła spowodować przedłużenie terminu przedawnienia, musi oczywiście polegać na zgodnym objawie woli obu stron, według którego w miejsce szeregu świadczeń okresowych ma wstąpić jedno świadczenie, obejmujące sumę tamtych. Zamknięcie rachunku osiągnie zaś ten skutek tylko wtedy, gdy je podano do wiadomości dłużnika i gdy dłużnik wynikające z zamknięcia saldo wyraźnie lub milcząco uznał. Co do prawomocnego wyroku, stwierdzającego dług, to w braku odmiennego za-

strzeżenia ustawowego przyjąć należy, iż powoduje on przedłużenie terminu przedawnienia bez względu na to, czy opiewa na świadczenie, czy tylko na ustalenie wiarytelności. Narówni z prawomocnym wyrokiem postawić nadto należy ze względu na skutki tu omawiane prawomocny nakaz zapłaty, wydany w postępowaniu nakazowym (art. 463, § 3 K. P. C.) lub upominawczem (art. 477 K. P. C.), oraz wyrok sądu polubownego (art. 501 K. P. C.). Ugoda sądowa, w której dług ustalono, skutkuje przedłużeniem terminu przedawnienia już dlatego, że podpada pod pojęcie uznania długu na piśmie.

Wstępujący wskutek powyższych aktów w miejsce szczególne, krótszego — ogólny, dwudziestoletni termin przedawnienia biegnie według art. 287 K. Z. od dnia, w którym nastąpił odnośny akt, powodujący przedłużenie terminu.

Przewidziana w art. 287 K. Z. zmiana krótkich terminów przedawnienia na długi termin ogólny znana jest również na gruncie k. c. austr., k. c. Nap. i k. c. niem. Ten ostatni kodeks normuje ją wyraźnie w § 218, przyczem jako przyczyny tej zmiany wymienia prawomocne ustalenie roszczenia, scil. w wyroku sądu powszechnego (z którym w § 220 zrównano pod tym względem wyrok sądu polubownego, sądu szczególnego i orzeczenie władzy administracyjnej), tudzież stwierdzenie roszczenia w wykonanej ugodzie lub w wykonanym dokumencie i ustalenie roszczenia w konkursie w sposób, czyniący je wykonalnym. Nie powodują więc według k. c. niem. zmiany terminu akty pozasądowe, niemające charakteru wykonanych dokumentów, jak np. kapitalizacja zaległych świadczeń okresowych, zamknięcie rachunku i t. p. K. c. austr. nie zawierał wprawdzie przepisu analogicznego do § 218 k. c. niem. i art. 287 K. Z., jednak w praktyce na gruncie tego kodeksu już dawno przyznawano prawomocnemu wyrokowi sądowemu moc przedłużania w niektórych wypadkach krótkich terminów przedawnienia. Praktyka ta doczekała się też wreszcie uregulowania jej, wprawdzie nie drogą ustawy, ale drogą rozporządzenia ministerjalnego, mającego na celu — wedle wyraźnego jego brzmienia — ujednolicenie interpretacji przepisów kodeksu cy-

wilnego. Mianowicie rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości z 21 lipca 1858 r., Nr. 105 dz. u. p. stanowi, że wierzytelności, które wedle przepisów kodeksu cywilnego przedawniają się w krótszym czasie, niż ustalony w § 1478 i 1485 dla przedawnienia zwyczajnego (t. j. trzydziesto — względnie czterdziestoletni), podlegają przewidzianemu w tych paragrafach przedawnieniu, o ile zostały przyznane w prawomocnym wyroku. Na gruncie k. c. Nap. zasada o przedłużeniu krótkich terminów przedawnienia przyjęła się bez wyraźnego w tym kierunku przepisu w drodze orzecznictwa, przyczem jako przyczyny przedłużenia przyjmuje się zamknięcie rachunku i stwierdzenie długu na piśmie, a co do niektórych terminów także i wyrok zasądza-
jący.

Nadmienić należy, że według wszystkich ustaw, które przewidują w mowie tu będące przedłużenie krótkich terminów przedawnienia, przedłużenie takie nie ma miejsca i krótszy termin pozostaje w mocy, gdy ustalone zapomocą wyżej wymienionych

aktów roszczenie obejmuje świadczenia okresowe, płatne dopiero w przyszłości (art. 287, § 2 K. Z., § 218 k. c. niem., powołane rozp. austr. Min. Sprawiedl.).

LITERATURA: C. Crome: *Handbuch des französischen Civilrechts bgr. von Zachariä v. Lingenthal*, 8 Aufl.; A. Ehrenzweig: *System des österreichischen allgemeinen Privatrechts*, I Band, I Hälfte, *Allgemeiner Teil*; K. Heinsheimer: *Die Zivilgesetze der Gegenwart*, Band I Frankreich, *Code civil*; H. Klange: *Kommentar zum allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch*; Komisja Kodyfikacyjna: *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu*; J. Korzonek i I. Rosenblüth: *Kodeks zobowiązań*, wyd. II z 1936 r.; Z. Lisowski: *Kodeks cywilny obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzp. Polskiej*, wyd. II z 1933 r.; R. Longchamps de Beriev: *Zobowiązania*; A. Mogilnicki: *Prawo cywilne tymczasowo obowiązujące na obszarze ziem wschodnich*; E. Muszalski: *Kodeksy cywilne obowiązujące na ziemiach centralnych Polski*; H. Neumann: *Handausgabe des bürgerlichen Gesetzbuch für das Deutsche Reich*, 4 Aufl.; M. Planiol: *O zobowiązaniach*; S. Wróblewski: *Powszechny austriacki kodeks cywilny*; F. Zoll: *Prawo cywilne*, tom I, część ogólna, wyd. V.



